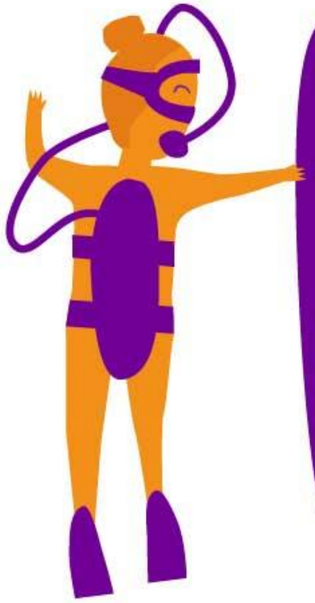

# RAPORT Z PROCESU DESIGN THINKING

**Przygotował**

**Irek Piętowski**


brainwave

WE CREATE THE FUTURE YOUR CUSTOMERS DESIRE

# SPIS TREŚCI

1. **Wyniki warsztatów (s.3)**
2. Etapy metody (s.4)
3. Empatia (s. 5)
4. Persony (p. 6)
5. Definicje problemu (p. 16)
6. Tworzenie rozwiązań (p. 19)
7. Prototypowanie (p. 26)
8. Feedback (p. 27)
9. **Wyniki testów (s. 29)**
10. Persona 1 - test 1 (s. 30)
11. Persona 1 - test 2 (s. 41)
12. Persona 2 - test 1 (s. 49)
13. Persona 2 - test 2 (s. 56)
14. Persona 5 - test 1 (s. 63)
15. Persona 5 - test 2 (s. 72)
16. Wnioski (s. 81)
17. Rekomendacje (s. 82)
18. Kontakt (s. 84)

Warsztaty Design Thinking odbyły się w zakładzie Spomlek w Chojnicach w dniach 8-9 listopada 2022.

W warsztatach udział wzięli uczestnicy z firmy Spomlek, Stowarzyszenia Sandry Brdy oraz Politechniki Bydgoskiej.

Testowanie opakowania - badania jakościowe - odbyły się w dniach 13 lutego - 7 marca 2023.

Załączniki do raportu: pliki video z prezentacjami prototypów oraz pliki audio z nagraniami testów - wywiadów.

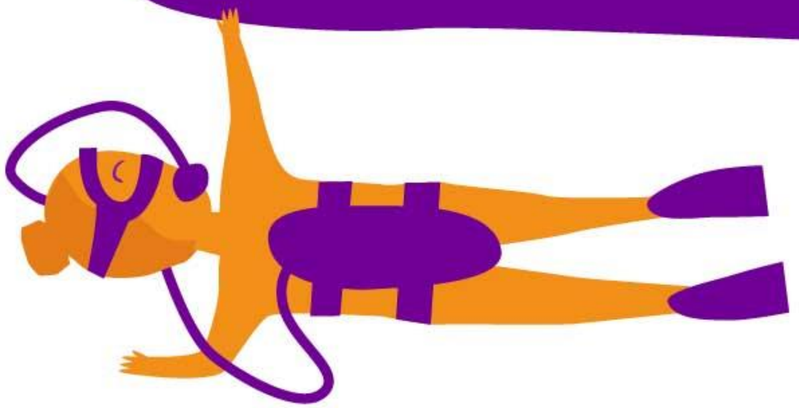

brainwave

# ETAPY METODY DESIGN THINKING

Design Thinking to usystematyzowane podejście do tworzenia innowacji. Proces składa się z 5 etapów:

### 1. EMPATIA

Rozpoczynamy badaniami użytkowników. Odkrywamy ich realne potrzeby, cele, frustracje, wartości i motywacje.

### 2. DEFINIOWANIE PROBLEMU

Wyciągamy wnioski z badań. Definiujemy wyzwania projektowe.

### 3. TWORZENIE ROZWIĄZAŃ

Wymyślamy jak najwięcej nowych pomysłów jak rozwiązać problemy naszego użytkownika. Dokonujemy selekcji pomysłów.

### 4. PROTOTYPOWANIE

Z łatwo dostępnych materiałów i narzędzi (offline lub online) wykonujemy interaktywny prototyp.

### 5. TESTOWANIE

Wykonane prototypy testujemy z użytkownikami. Wprowadzamy poprawki, aż do uzyskania gotowego rozwiązania.

# EMPATIA

Etap empatii został przeprowadzony w dwóch rundach.

Pierwsza runda polegała na prezentacji wyników przez dyrektorkę marketingu wyników badań konsumenckich oraz najnowszych trendów żywieniowych i zakupowych.

Druga runda polegała na stworzeniu 5 person potencjalnych klientów. Uczestnicy opierając się na wynikach badań opracowali profile następujących typów klientów:

1. Małgosia 38 lat - pracująca mama dwójki dzieci
2. Kamil, 33 lata - trenujący wielkomiejski singiel
3. Wiktoria, 28 lat - trenująca wielkomiejska singielka
4. Michalina, 21 lat - zbuntowana wegetarianka
5. Anna, 52 lata - dojrzała kobieta dbająca o zdrowie swoje i męża

W drodze dyskusji perony nr 3 i 4 zostały odrzucone. Persona nr 3 z punktu widzenia zakupu serów, nie posiada wyraźnie różnych cech od persony nr 2 - styl życia i postawa wobec zdrowia odgrywają tu ważną rolę, ale płeć nie jest elementem różnicującym.

Persona nr. 4 została zidentyfikowana (po omówieniu komentarzy, które pojawiły się pod postami Spomlek w social mediach) jako hejterka nabiału i wszelkich produktów odzwierzęcych. Ten typ klienta nie ma potencjału rynkowego, ponieważ nie da się go przekonać do zakupu i jedzenia sera komunikatami takimi jak: program Zielone mleko.

# PERSONA 1

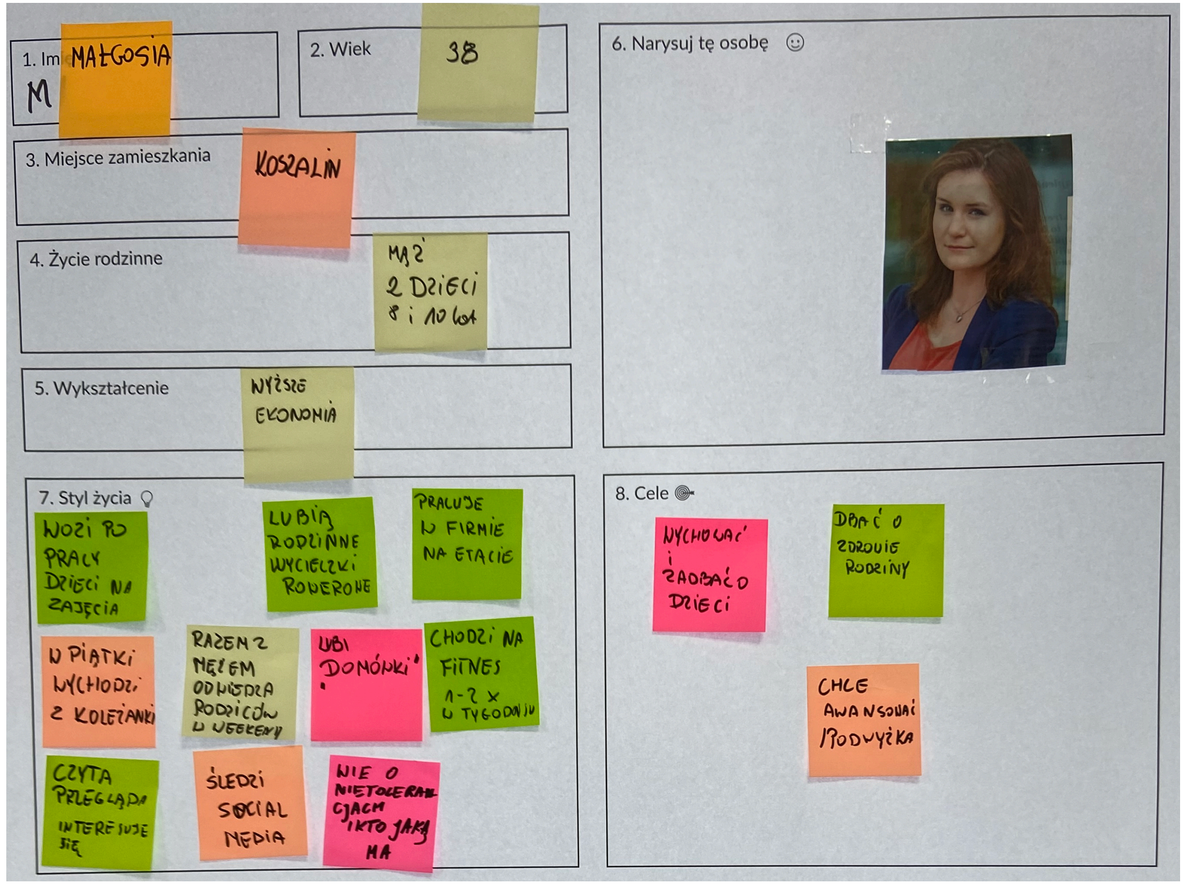
1. Im
M
MAŁGOSIA
2. Wiek
38
3. Miejsce zamieszkania
KOSZALIN
4. Życie rodzinne
MĄŻ
2 DZIECI
8 i 10 lat
5. Wykształcenie
WYŻSZE
EKONOMIA
6. Narysuj tę osobę
7. Styl życia
WOZI PO PRACY DZIECI NA ZAJĘCIA
LUBIĄ RODZINNE WYCIECZKI ROWEROWE
PRACUJE W FIRMIE NA ETACIE
W PIĄTKI WYCHODZI Z KOLEŻANKI
RAZEM Z MĘŻEM ODWIEDZA RODZICÓW W WEEKENY
LUBI „DOMÓWKI"
CHODZI NA FITNES 1-2 x W TYGODNIU
CZYTA PRZEGLĄDA INTERESUJE SIĘ
ŚLEDZI SOCIAL MEDIA
NIE O NIETOLERAN-CJACH I KTO JAKĄ MA
8. Cele
WYCHOWAĆ I ZADBAĆ O DZIECI
DBAĆ O ZDROWIE RODZINY
CHCE AWANSOWAĆ /PODWYŻKA

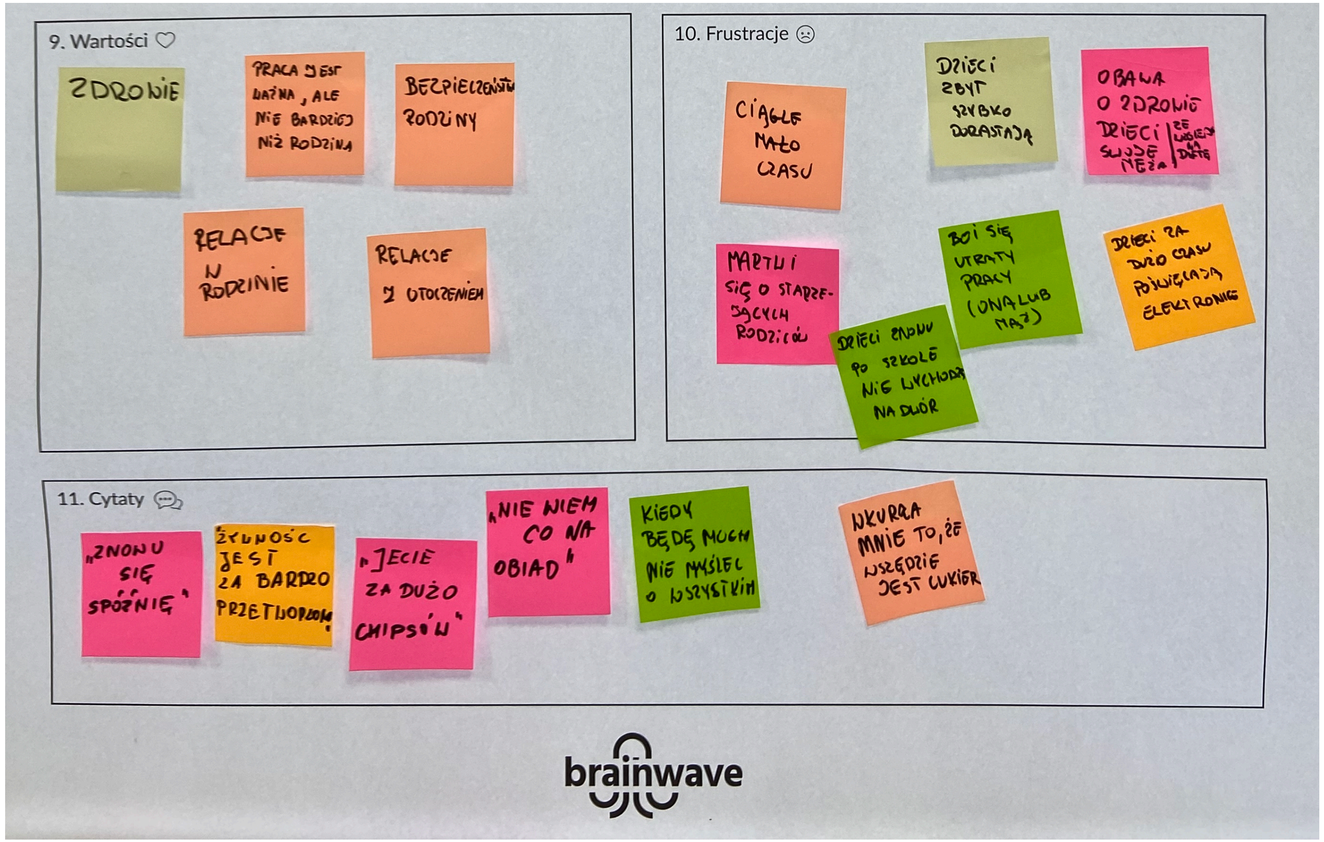
9. Wartości
ZDROWIE
PRACA JEST WAŻNA, ALE NIE BARDZIEJ NIŻ RODZINA
BEZPIECZEŃSTWO RODZINY
RELACJE W RODZINIE
RELACJE Z OTOCZENIEM
10. Frustracje
CIĄGLE MAŁO CZASU
DZIECI ZBYT SZYBKO DORASTAJĄ
OBAWA O ZDROWIE DZIECI SWOJE MĘŻA
MARTWI SIĘ O STARZEJĄCYCH RODZICÓW
BOI SIĘ UTRATY PRACY (ONA LUB MĄŻ)
DZIECI ZA DUŻO CZASU POŚWIĘCAJĄ ELEKTRONICE
DZIECI ZNOWU PO SZKOLE NIE WYCHODZĄ NA DWÓR
11. Cytaty
„ZNOWU SIĘ SPÓŹNIĘ"
ŻYWNOŚĆ JEST ZA BARDZO PRZETWORZONA
„JECIE ZA DUŻO CHIPSÓW"
„NIE WIEM CO NA OBIAD"
KIEDY BĘDĘ MOGŁA NIE MYŚLEĆ O WSZYSTKIM
WKURZA MNIE TO, ŻE WSZĘDZIE JEST CUKIER
brainwave

# PERSONA 1

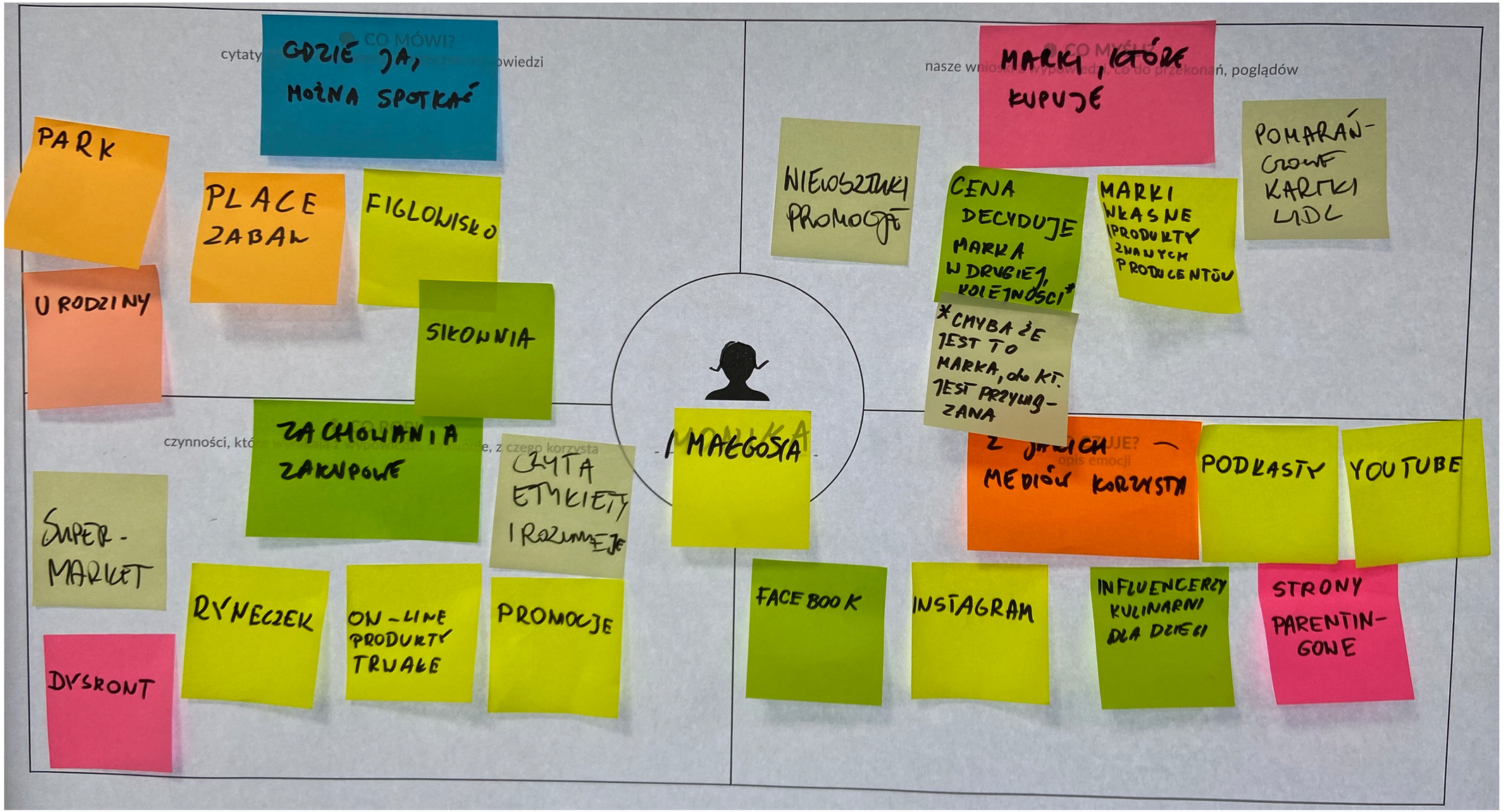
GDZIE JA, MOŻNA SPOTKAĆ
PARK
PLACE ZABAW
FIGLOWISKO
URODZINY
SIŁOWNIA
ZACHOWANIA ZAKUPOWE
CZYTA ETYKIETY I ROZUMIE JE
SUPER-MARKET
RYNECZEK
ON-LINE PRODUKTY TRWAŁE
PROMOCJE
DYSKONT
MONIKA
MAŁGOSIA
MARKI, KTÓRE KUPUJE
NIEWOŚCIKI PROMOCJE
CENA DECYDUJE MARKA W DRUGIEJ KOLEJNOŚCI*
MARKI WŁASNE PRODUKTY ZNANYCH PRODUCENTÓW
POMARAŃCZOWE KARTKI LIDL
*CHYBA ŻE JEST TO MARKA, DO KT. JEST PRZYWIĄZANA
MEDIÓW KORZYSTA
PODKASTY
YOUTUBE
FACEBOOK
INSTAGRAM
INFLUENCERZY KULINARNI DLA DZIECI
STRONY PARENTINGOWE

# PERSONA 2

1. Imię: KAMIL

2. Wiek: 33

3. Miejsce zamieszkania: WROCŁAW

4. Życie rodzinne: SINGIEL

5. Wykształcenie: WYŻSZE EKONOMIA

6. Narysuj tę osobę

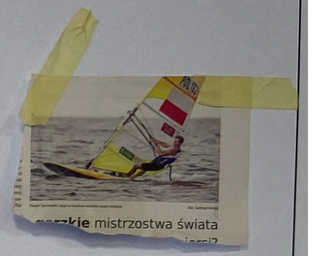


7. Styl życia
- WŁASNY BIZNES
- UPRAWIA SPORT
- DUŻO CZASU DLA SIEBIE
- ZBILANSOWANA DIETA
- JADA W DOMU I NA MIEŚCIE
- ŚWIADOME ODŻYWIANIE
- ŚWIADOME ZAKUPY
- SUPLEMENTACJA
- MORSOWANIE
- TRENER PERSONALNY
- PSYCHOTERAPIA
- MARKOWE CIUCHY I PERFUMY

8. Cele
- DBA O SIEBIE
- DBA O SYLWETKĘ
- DBA O ZDROWIE
- ZAKUP MIESZKANIA
- DOBRE AUTO
- PODRÓŻE
- DŁUGOWIECZNOŚĆ
- DOBRE ZAROBKI

9. Wartości
- SAMOREALIZACJA
- PIĘKNY WYGLĄD
- ZDROWIE
- ZWIERZĘ - PIES
- CZYSTA PLANETA
- BEZPIECZEŃSTWO FINANSOWE
- RODZINA - RODZICE (OPIEKA)

10. Frustracje
- BRAK TOWARZYSTWA
- BRAK ZROZUMIENIA JEGO POTRZEB
- TRZYMANIE SIĘ SZTYWNYCH REGUŁ
- SAMOTNOŚĆ
- BRAK CZASU
- NIEZADOWOLENIE Z EFEKTÓW PRACY NA SIŁOWNI
- NIEZADOWOLENIE Z SIEBIE
- MAŁA DOSTĘPNOŚĆ ZDROWYCH PRODUKTÓW
- ZANIECZYSZCZONE POWIETRZE
- OBSESJA OTYŁOŚCI

11. Cytaty
- BIAŁKO BIAŁKO BIAŁKO
- RUCH TO ZDROWIE

brainwave

# PERSONA 2

LAS
GDZIE JA, MOŻNA SPOTKAĆ
SIŁOWNIA
MARKI, KTÓRE KUPUJĘ
BMW
AUDI
ARMANI
HUGO BOSS
DIESEL
PANO
WISTULA
OCHNIK
ADIDAS
NIKE
NEW BALANCE
GÓRY
PRACA
U RODZICÓW
CZYTA ETYKIETY
ZACHOWANIA ZAKUPOWE
KAMIL
AMAZON
Z JAKICH MEDIÓW KORZYSTA
INSTAGRAM
FB
ZAKUPY PRZEZ INTERNET
BAZAREK
APLIKACJA ACTIVI
DELIKATESY
TIK TOK
LISTONIC
MÓJ STOLIK
BRAK TV
+ NETFLIX
VNIKA
WĘGLOWODAN
WYSOKA JAKOŚĆ
MA SMARTWATCH

# PERSONA 3

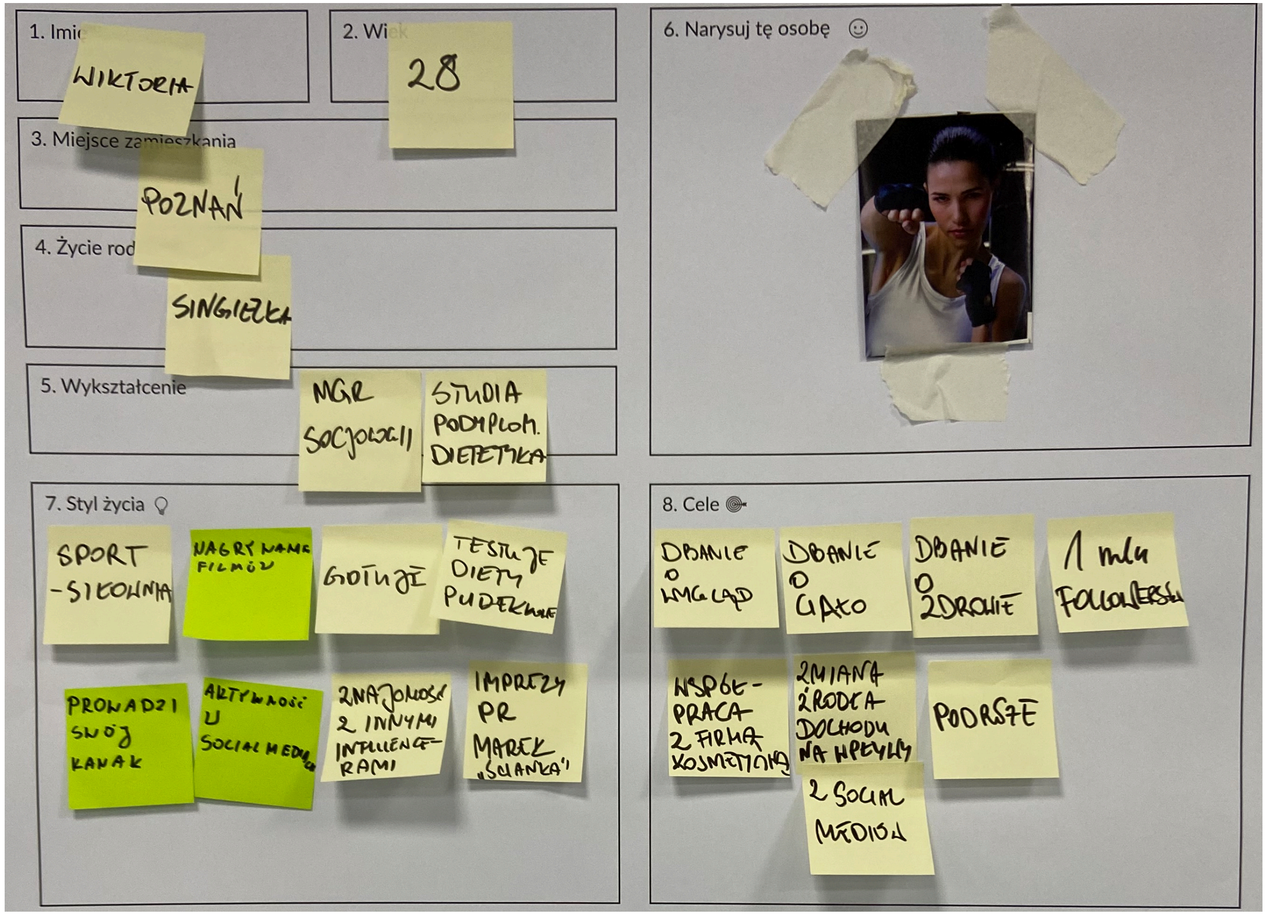
1. Imi
WIKTORIA
2. Wi
28
3. Miejsce zamieszkania
POZNAŃ
4. Życie rod
SINGIELKA
5. Wykształcenie
MGR SOCJOLOGII
STUDIA PODYPLOM. DIETETYKA
6. Narysuj tę osobę
7. Styl życia
SPORT -SIŁOWNIA
NAGRYWANIE FILMÓW
GOTUJĘ
TESTUJĘ DIETY PUDEŁKOWE
PROWADZI SWÓJ KANAŁ
AKTYWNOŚĆ U SOCIAL MEDIA
ZNAJOMOŚĆ Z INNYMI INFLUENCERAMI
IMPREZY PR MAREK „SŁANKA"
8. Cele
DBANIE O WYGLĄD
DBANIE O ZDROWIE
1 mln FOLLOWERSÓW
WSPÓŁPRACA Z FIRMĄ KOSMETYCZNĄ
ZMIANA ŹRÓDŁA DOCHODU NA IMPREZACH
PODRÓŻE
2 SOCIAL MEDIA

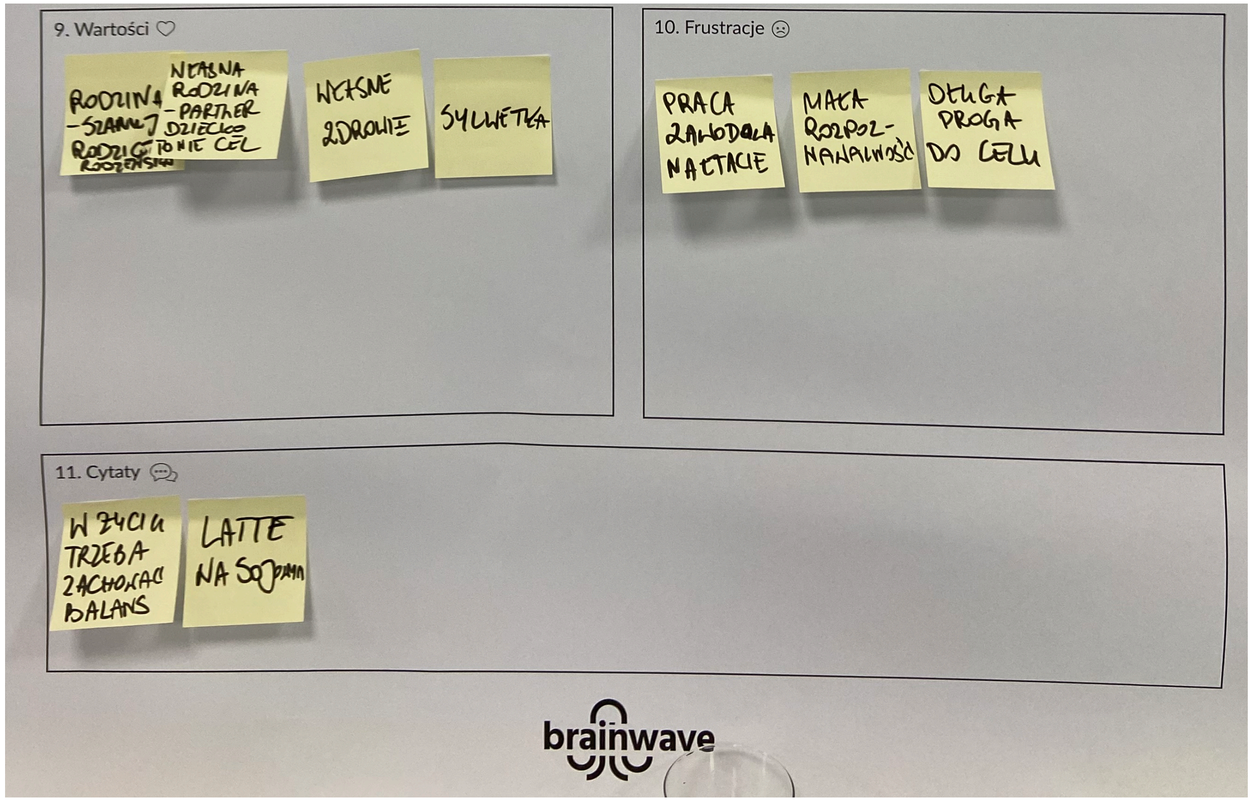
9. Wartości
RODZINA - SZANUJ RODZICÓW
NOWA RODZINA - PARTNER DZIECKO TO NIE CEL
WYSOKIE ZDROWIE
SYLWETKA
10. Frustracje
PRACA ZAMIAST DZIECI
MAŁA ROZPOZNAWALNOŚĆ
DŁUGA DROGA DO CELU
11. Cytaty
W ŻYCIU TRZEBA ZACHOWAĆ BALANS
LATTE NA SOJOWEJ
brainwave

# PERSONA 3

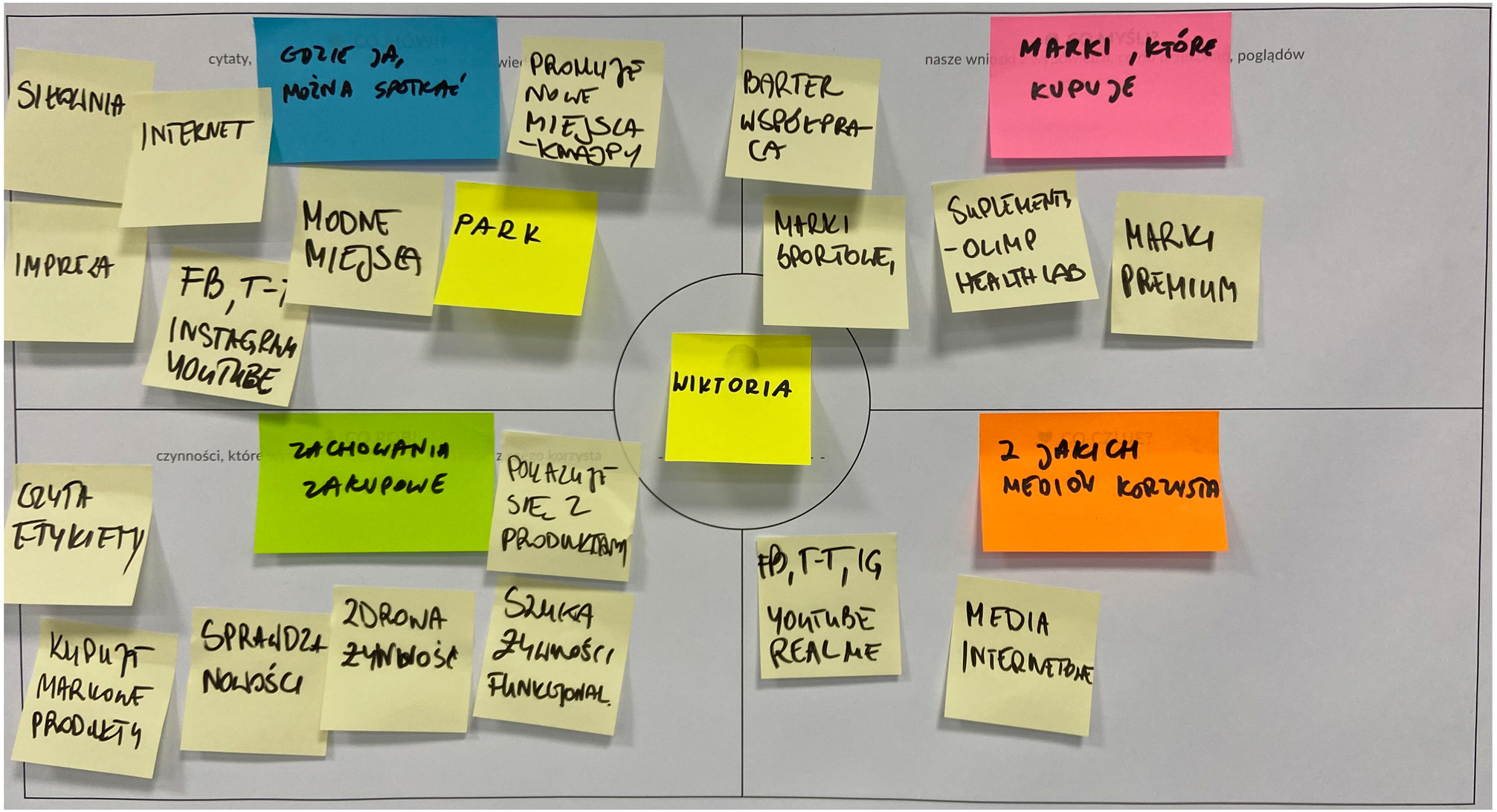
cytaty,
nasze wni
poglądów
SIŁOWNIA
INTERNET
GDZIE JA, MOŻNA SPOTKAĆ
PROMUJĘ NOWE MIEJSCA - KNAJPY
BARTER WSPÓŁPRACA
MARKI, KTÓRE KUPUJE
IMPREZA
FB, T-i INSTAGRAM YOUTUBE
MODNE MIEJSCA
PARK
MARKI SPORTOWE,
SUPLEMENTY - OLIMP HEALTH LAB
MARKI PREMIUM
WIKTORIA
czynności, które
ZACHOWANIA ZAKUPOWE
POŁĄCZYĆ SIĘ Z PRODUKTAMI
CZYTA ETYKIETY
KUPUJĘ MARKOWE PRODUKTY
SPRAWDZA NOWOŚCI
ZDROWA ŻYWNOŚĆ
SZUKA ŻYWNOŚCI FUNKCJONAL.
Z JAKICH MEDIÓW KORZYSTA
FB, T-T, IG YOUTUBE REALME
MEDIA INTERNETOWE

# PERSONA 4

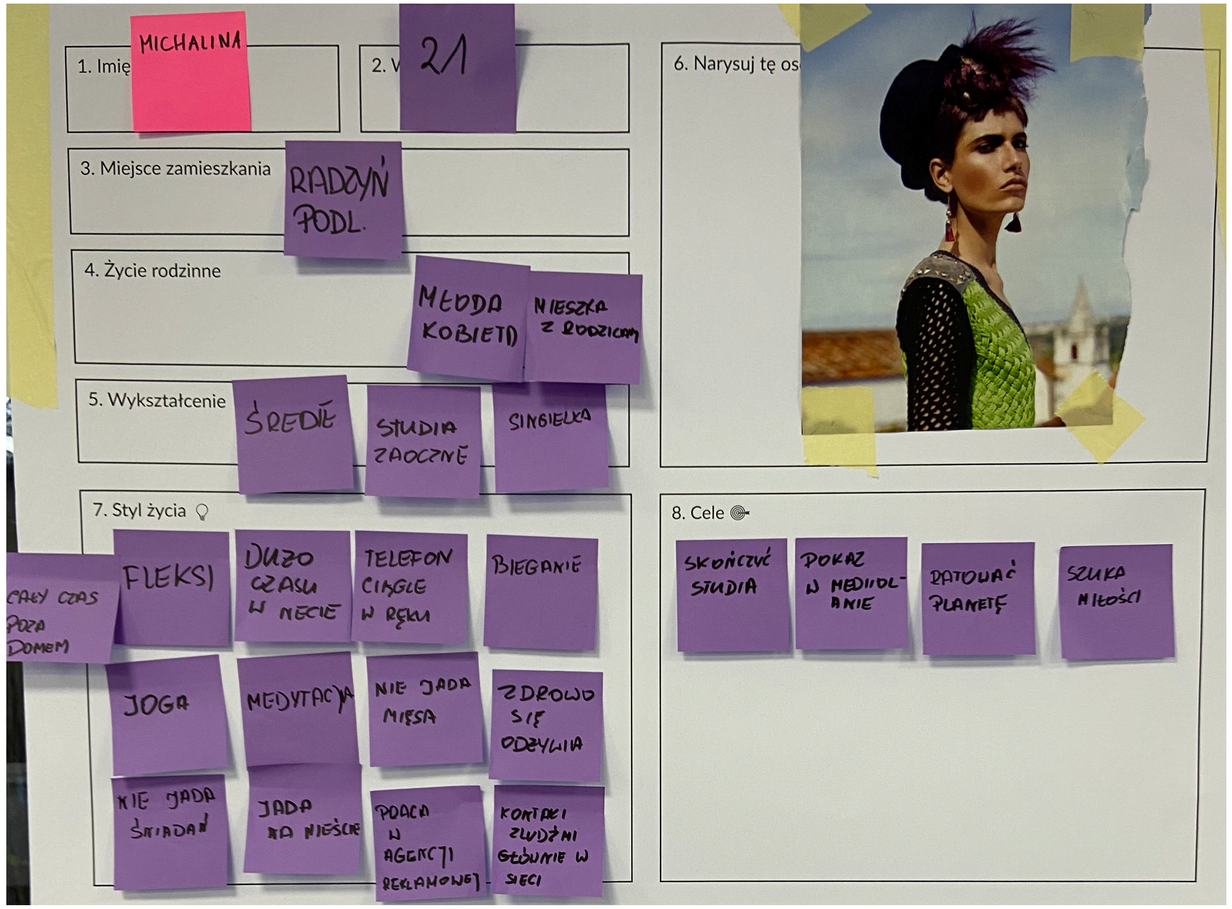
1. Imię
MICHALINA
2. V
21
3. Miejsce zamieszkania
RADZYŃ PODL.
4. Życie rodzinne
MEDDA KOBIETĄ
NIESZKA Z RODZICAMI
5. Wykształcenie
ŚREDNIE
STUDIA ZAOCZNE
SINGIELKA
6. Narysuj tę os
7. Styl życia
CAŁY CZAS POZA DOMEM
FLEKSI
DUŻO CZASU W NECIE
TELEFON CIĄGLE W RĘCE
BIEGANIE
JOGA
MEDYTACJA
NIE JADA MIĘSA
ZDROWO SIĘ ODŻYWIA
NIE JADA ŚNIADAŃ
JADA NA MIEŚCIE
PRACA W AGENCJI REKLAMOWEJ
KONTAKT ZWIĄZANY GŁÓWNIE W SIECI
8. Cele
SKOŃCZYĆ STUDIA
POKAZ W MEDIOLANIE
RATOWAĆ PLANETĘ
SZUKA MIŁOŚCI

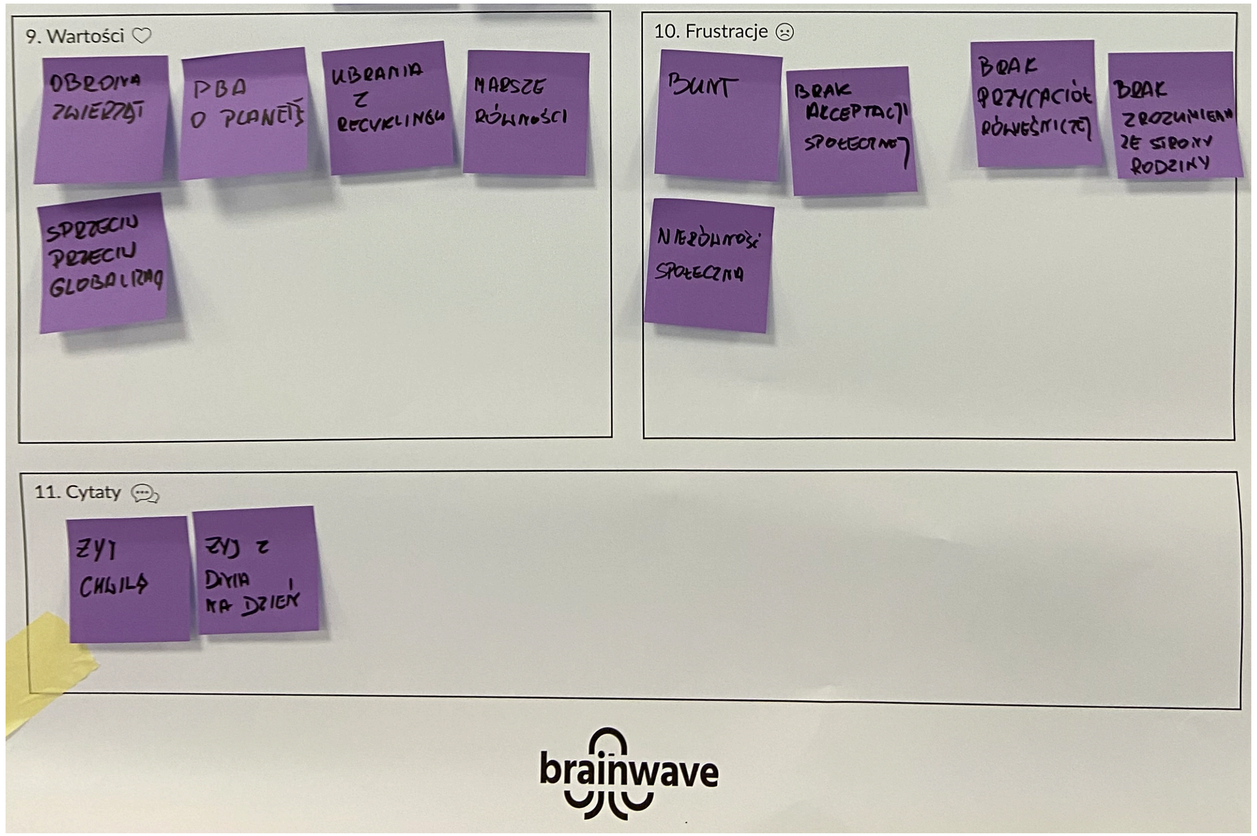
9. Wartości
OBRONA ZWIERZĄT
DBA O PLANETĘ
UBRANIA Z RECYKLINGU
MARSZE RÓWNOŚCI
SPRZECIW PRZECIW GLOBALIZM
10. Frustracje
BUNT
BRAK AKCEPTACJI SPOŁECZNEJ
BRAK AKCEPTACJI RÓWIEŚNICZEJ
BRAK ZROZUMIENIA ZE STRONY RODZINY
NIERÓWNOŚĆ SPOŁECZNA
11. Cytaty
ŻYJ CHWILĄ
ŻYJ Z DNIA NA DZIEŃ
brainwave

# PERSONA 4

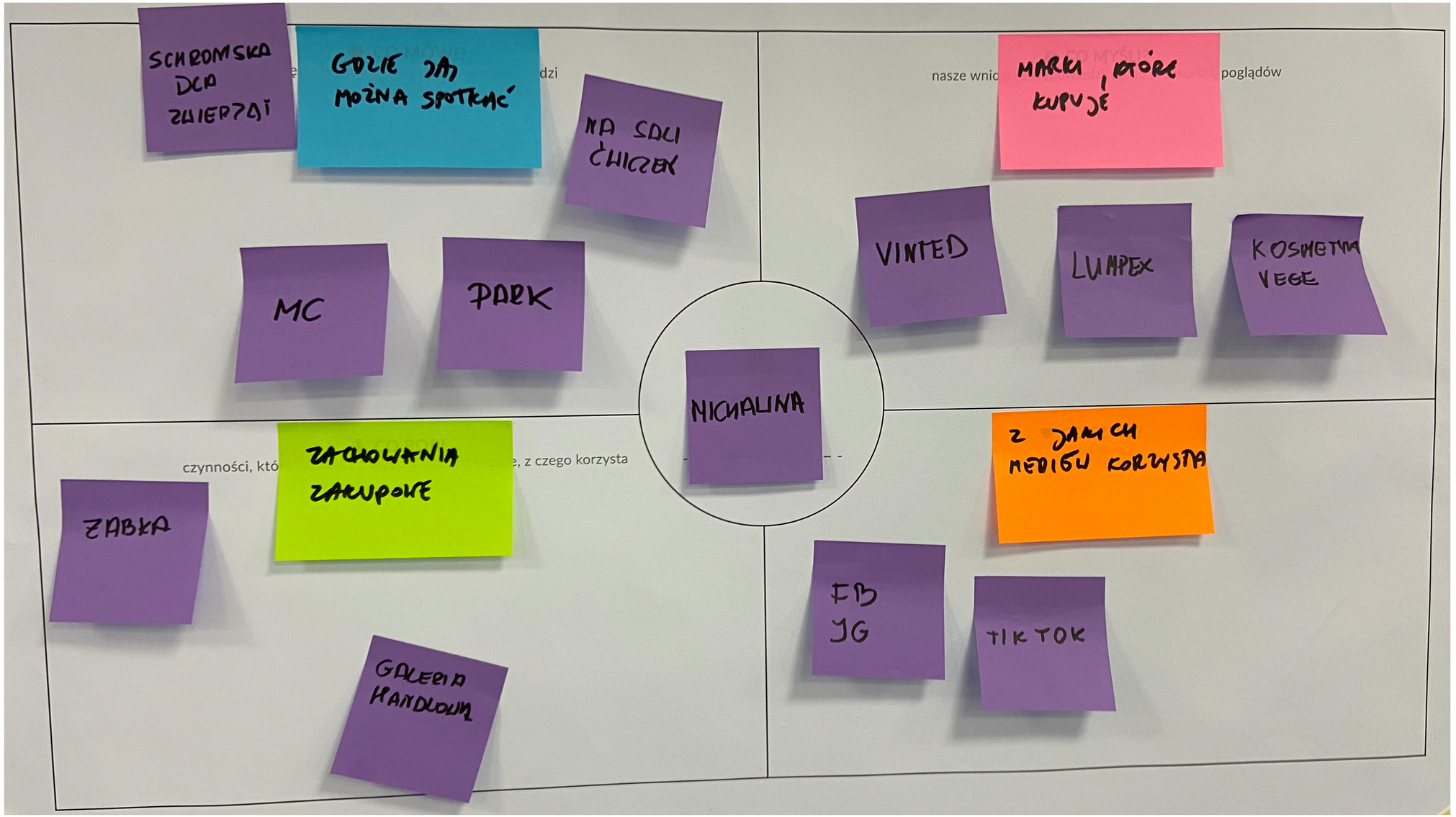
SCHRONISKA DLA ZWIERZĄT
GDZIE JĄ MOŻNA SPOTKAĆ
NA SALI ĆWICZEŃ
MC
PARK
MARKI, KTÓRE KUPUJĘ
VINTED
LUMPEX
KOSMETYKI VEGE
NICHALINA
ZACHOWANIA ZAKUPOWE
ŻABKA
GALERIA HANDLOWA
Z JAKICH MEDIÓW KORZYSTA
FB
IG
TIKTOK

# PERSONA 5

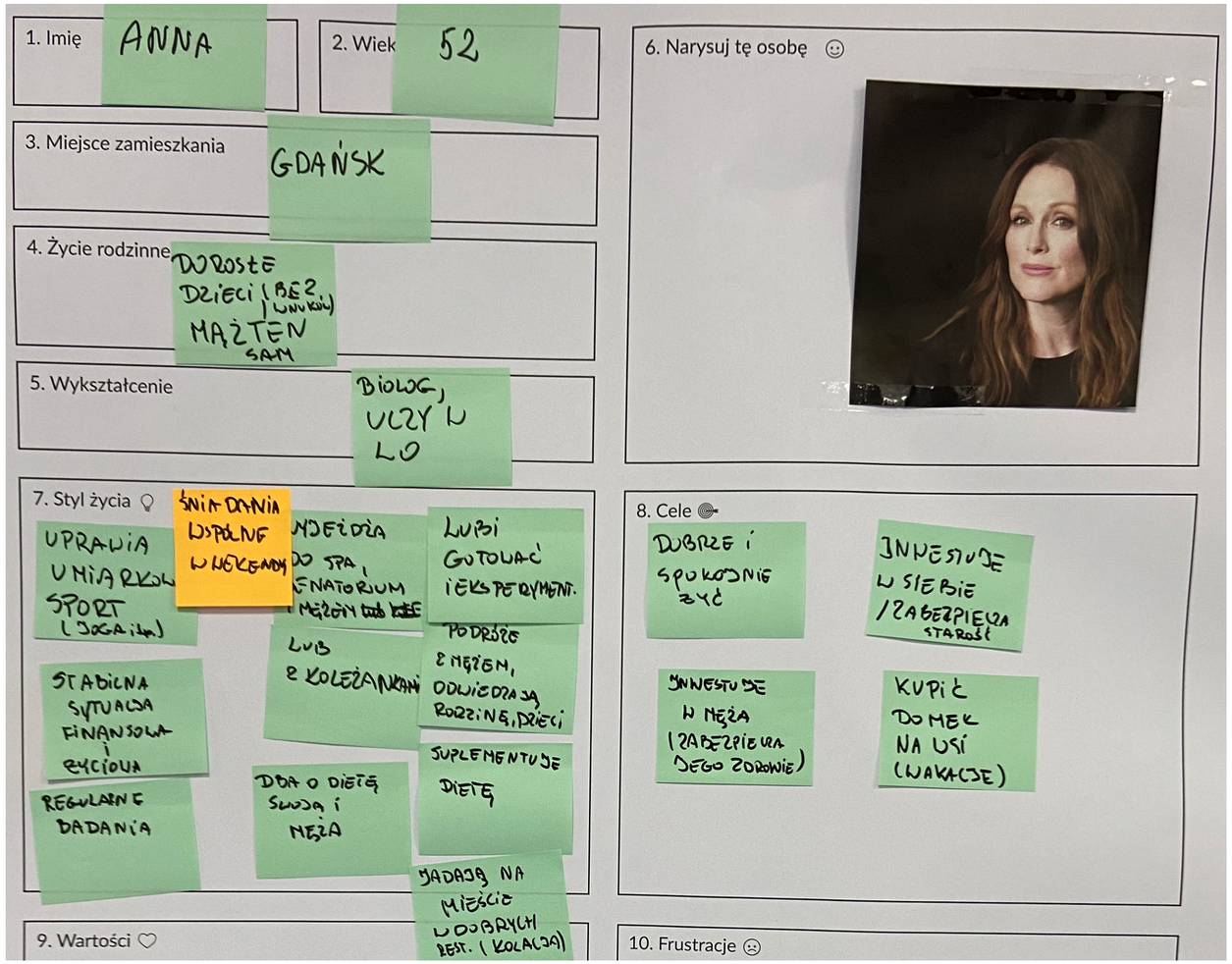
1. Imię
ANNA
2. Wiek
52
3. Miejsce zamieszkania
GDAŃSK
4. Życie rodzinne
DOROSŁE DZIECI (BEZ WNUKÓW)
MĄŻ TEN SAM
5. Wykształcenie
BIOLOG, UCZY W LO
6. Narysuj tę osobę
7. Styl życia
UPRAWIA UMIARKOWANY SPORT (JOGA itp.)
ŚNIADANIA WSPÓLNE W WEEKENDY
LUBI GOTOWAĆ I EKSPERYMENTUJE
STABILNA SYTUACJA FINANSOWA I ŻYCIOWA
REGULARNE DANIA
DBA O DIETĘ SWOJĄ I MĘŻA
SUPLEMENTUJE DIETĘ
JADAJĄ NA MIEŚCIE DOBRYCH REST. (KOLACJA)
8. Cele
DOBRZE I SPOKOJNIE ŻYĆ
INWESTUJE W SIEBIE I ZABEZPIECZA STAROŚĆ
INWESTUJE W MĘŻA (ZABEZPIECZA JEGO ZDROWIE)
KUPIĆ DOMEK NA WSI (WAKACJE)
9. Wartości
10. Frustracje

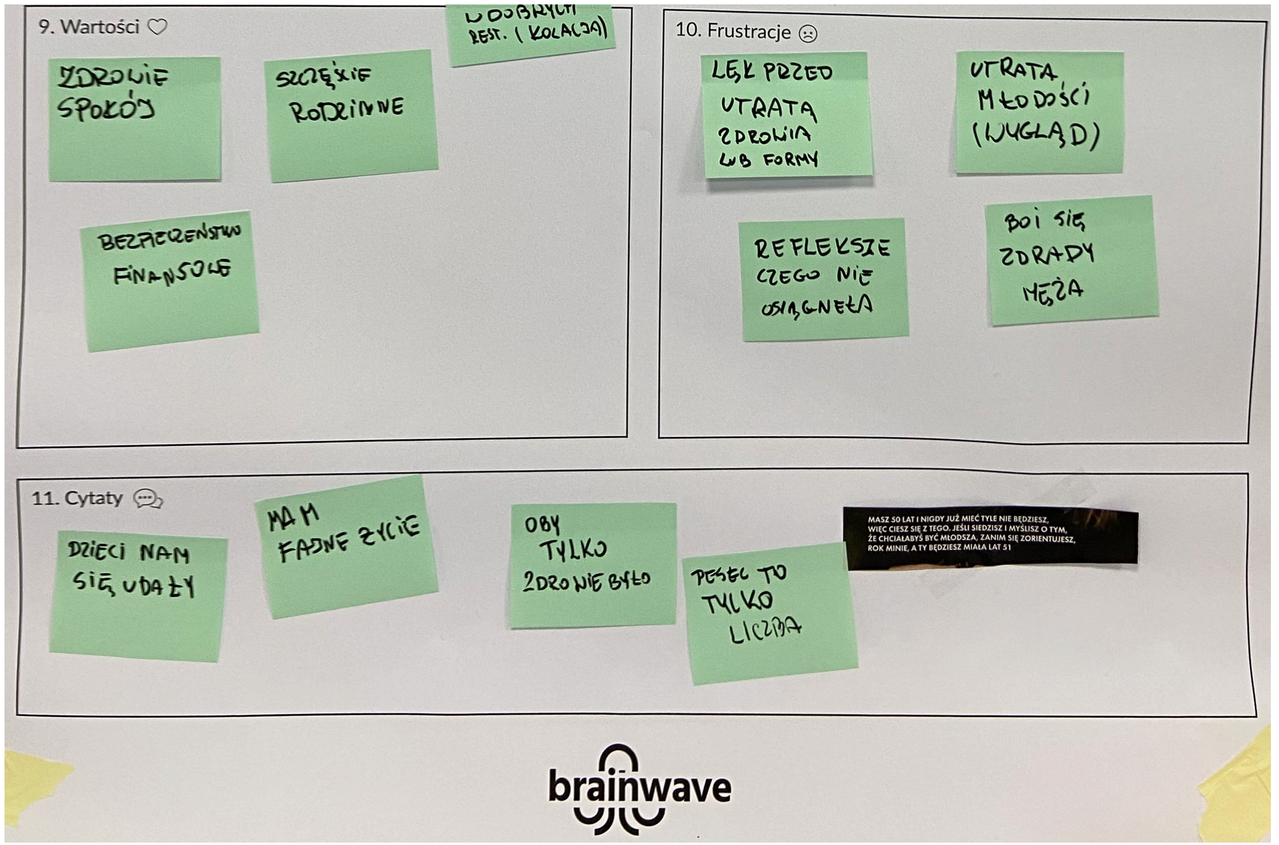
9. Wartości
ZDROWIE SPOKÓJ
SZCZĘŚCIE RODZINNE
BEZPIECZEŃSTWO FINANSOWE
DOBRYCH REST. (KOLACJA)
10. Frustracje
LĘK PRZED UTRATĄ ZDROWIA LUB FORMY
UTRATA MŁODOŚCI (WYGLĄD)
REFLEKSJE CZEGO NIE OSIĄGNĘŁA
BOI SIĘ ZDRADY MĘŻA
11. Cytaty
DZIECI NAM SIĘ UDAŁY
MAM FAJNE ŻYCIE
OBY TYLKO ZDROWIE BYŁO
PŁEĆ TO TYLKO LICZBA
MASZ 50 LAT I NIGDY JUŻ MIEĆ TYLE NIE BĘDZIESZ, WIĘC CIESZ SIĘ Z TEGO. JEŚLI SIEDZISZ I MYŚLISZ O TYM, ŻE CHCIAŁABYŚ BYĆ MŁODSZA, ZANIM SIĘ ZORIENTUJESZ, ROK MINIE, A TY BĘDZIESZ MIAŁA LAT 51
brainwave

# PERSONA 5

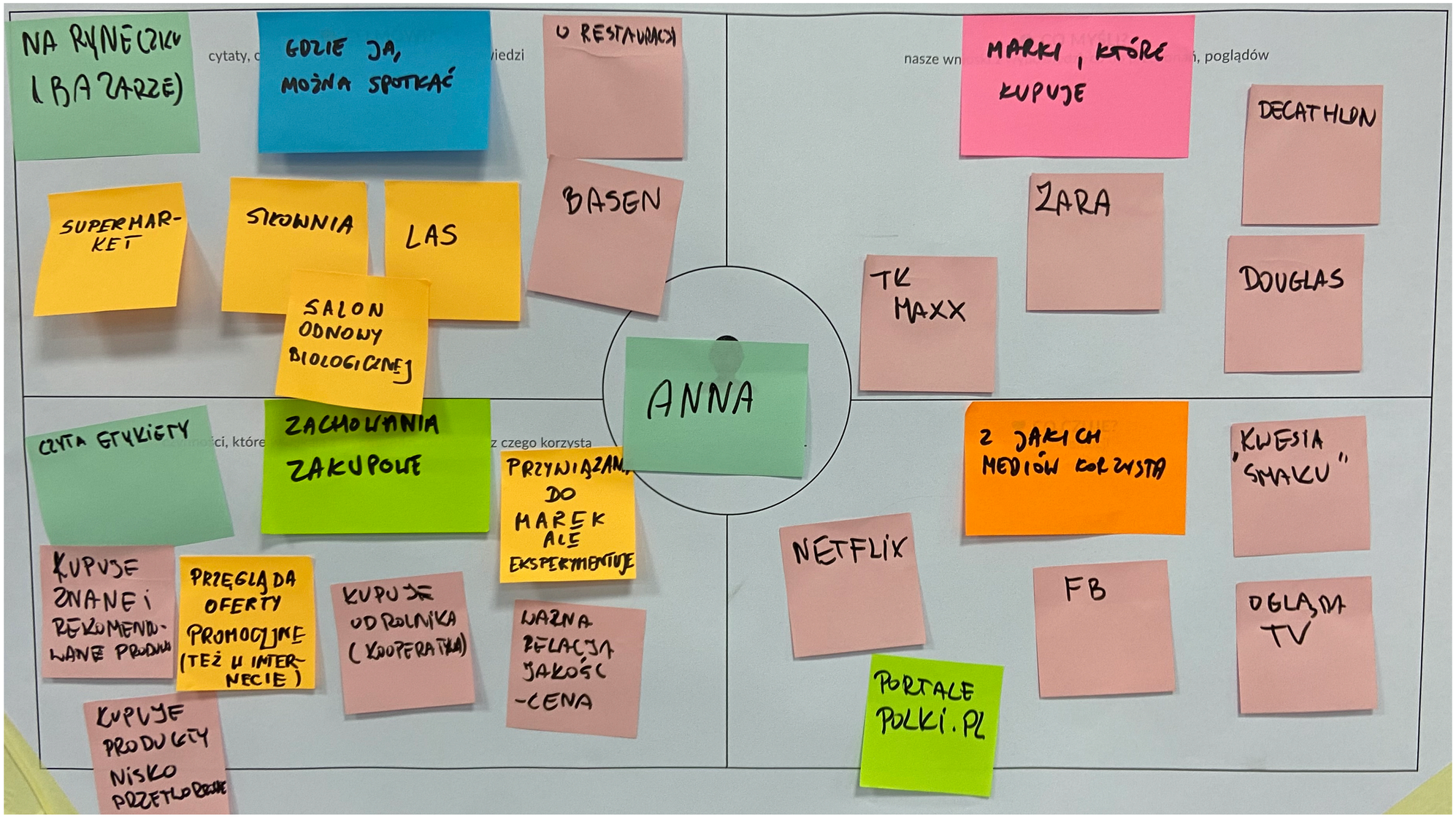

NA RYNECZKU (BAZARZE)
GDZIE JA, MOŻNA SPOTKAĆ
O RESTAURACJI
SUPERMARKET
SIŁOWNIA
LAS
BASEN
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
ANNA
MARKI, KTÓRE KUPUJE
DECATHLON
ZARA
TK MAXX
DOUGLAS
CZYTA ETYKIETY
ZACHOWANIA ZAKUPOWE
PRZYWIĄZANIA DO MAREK ALE EKSPERYMENTUJE
KUPUJE ZNANE I REKOMENDOWANE PRODUKTY
PRZEGLĄDA OFERTY PROMOCYJNE (TEŻ W INTERNECIE)
KUPUJE OD ROLNIKA (KOOPERATYWA)
WAŻNA RELACJA JAKOŚĆ -CENA
KUPUJE PRODUKTY NISKO PRZETWORZONE
Z JAKICH MEDIÓW KORZYSTA
„KWESIA SMAKU"
NETFLIX
FB
OGLĄDA TV
PORTALE POLKI.PL

# DEFINICJA PROBLEMU 1

**Oto definicja problemu persony nr 1 wybrana w drodze dyskusji przez grupę:**

Małgosia potrzebuje sposobu na szybkie i zdrowe produkty spożywcze,

ponieważ chce zadbać o zdrowie i rozwój rodziny mając mało czasu.

Proponowana przez nas alternatywna, krótsza wersja:

Małgosia potrzebuje sposobu na zdrowe produkty spożywcze dla swojej rodziny,

ale ma mało czasu.

# DEFINICJA PROBLEMU 2

**Oto definicja problemu persony nr 2 wybrana w drodze dyskusji przez grupę:**

Kamil potrzebuje sposobu na zdrową i zbilansowaną dietę,

ponieważ podstawą jego dobrego samopoczucia i reputacji jest zdrowie i ładna sylwetka.

# DEFINICJA PROBLEMU 5

**Oto definicja problemu persony nr 5 wybrana w drodze dyskusji przez grupę:**

Anna potrzebuje sposobu na zadbanie o dietę swoją i najbliższych,

ponieważ chce opóźnić proces starzenia i zapobiec chorobom.

# TWORZENIE ROZWIĄZAŃ 1

Oto pomysły dla persony 1 wyselekcjonowane i uporządkowane przez grupę po burzach mózgów

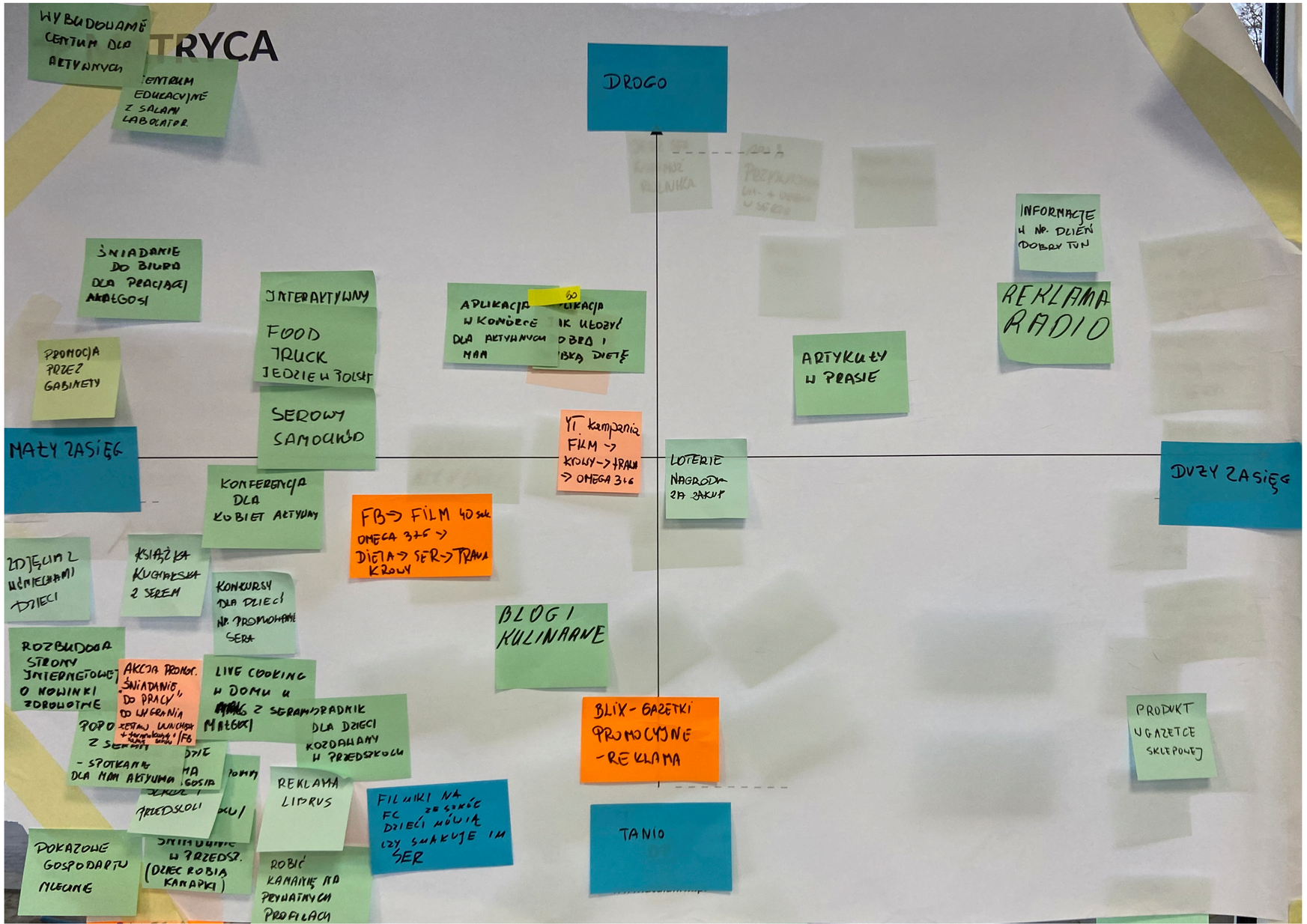

# HASŁA REKLAMOWE

**Oto hasła reklamowe wymyślone dla persony nr 1 Małgosi:**

- Sery, mleko, witaminy to dobrostan jest rodziny.
- Trawa, mleko, czysty skład. Z ekologią za pan brat.
- Krowa, trawa i rowery, po zielone sery na Kaszuby jedziemy.
- Witaminy w serach. Zdrowie na talerzach.
- Zielona trawa. Żółty ser. Skąd te kolory? Kto to wie?
- Sery od mamy z kaszubskiej śmietany.
- Pyszne przygotuj potrawy prosto z zielonej trawy.
- Zdrowa rodzina omega 3 i 6 wcina.
- Szczęśliwa rodzina, zdrowy ser z omega 3 i 6 wcina.
- Z naturą chcesz żyć w zgodzie, czerp siłę z mleka od krów, które nie żyją w zagrodzie.
- To jest pastwisko, to jest krowa, to jest mleczarnia, to jest omega ser to jest twój stół, twoja super rodzina, to twoje zdrowie, to twoja godzina.
- To jest krowa, to jest serek, o tym mowa wie każdy bąbelek.
- Prosta kanapka zadowolona matka.
- Witaminy dla rodziny.
- Ser z kaszubskiej zagrody, gdzie na zielonym pastwisku krowy.

# TWORZENIE ROZWIĄZAŃ 2

Oto pomysły dla persony 2 wyselekcjonowane i uporządkowane przez grupę po burzach mózgów

# HASŁA REKLAMOWE

**Oto hasła reklamowe wymyślone dla persony nr 2 Kamila:**

- Chcesz być szczupły? Chcesz być fit? Ser z zielonego mleka załatwi to w mig.
- Mleko eko. Zdrowa dieta.
- Zdrowie siły utrzymuje ten, kto zielony ser kosztuje.
- Endorfiny i witaminy.
- Mocny jesteś jak ten tur, bo ser trafił na twój stół.
- Mięśnie wyrzeźbione masz, sery zjadasz, skład nasz znasz.
- Pij mleko i biegaj daleko
- Jedz ser wzbogacony będziesz ćwiczył uszczęśliwiony.
- Twoje zdrowie to mleko krowie.
- Chcesz być piękna? Chcesz być fit? To omega kup już dziś.
- Aby zdrowie mieć trzeba go wiele zjeść.

# HASŁA REKLAMOWE

**Oto hasła reklamowe wymyślone dla persony nr 2 Kamila:**

- Twoje mięśnie rosną w chwilę, gdyż Omega daje siłę.
- Dobra dieta to super atleta. / Każdy atleta to dobra dieta.
- Chcesz wyglądać mega, jedz ser z kwasami omega, a patent na dziewczyny załatwią w serze witaminy.
- Omega 3 zdrowy Ty.
- Lubisz wyzwania, jedz ser na śniadania.
- Witaminy to formy podwaliny.
- Zdrowe ciało, mięśnie, szyk będziesz miał po serze w mig.
- Jedz serowe suplementy, to dostaniesz komplementy.
- Zdrowe serce, zdrowy ruch to od sera takich dwóch.
- Kanapkę z serem w dłoń chwycić, by zdrowym być.
- W diecie sportowca ser. I kolejna seria wchodzi bez przerw.
- Włącz do diety ser, zrób przeskok o kolejny metr.
- Serowe minerały i witaminy w zdrowiu wspomóc powinny.

# TWORZENIE ROZWIĄZAŃ 5

Oto pomysły dla persony 5 wyselekcjonowane i uporządkowane przez grupę po burzach mózgów

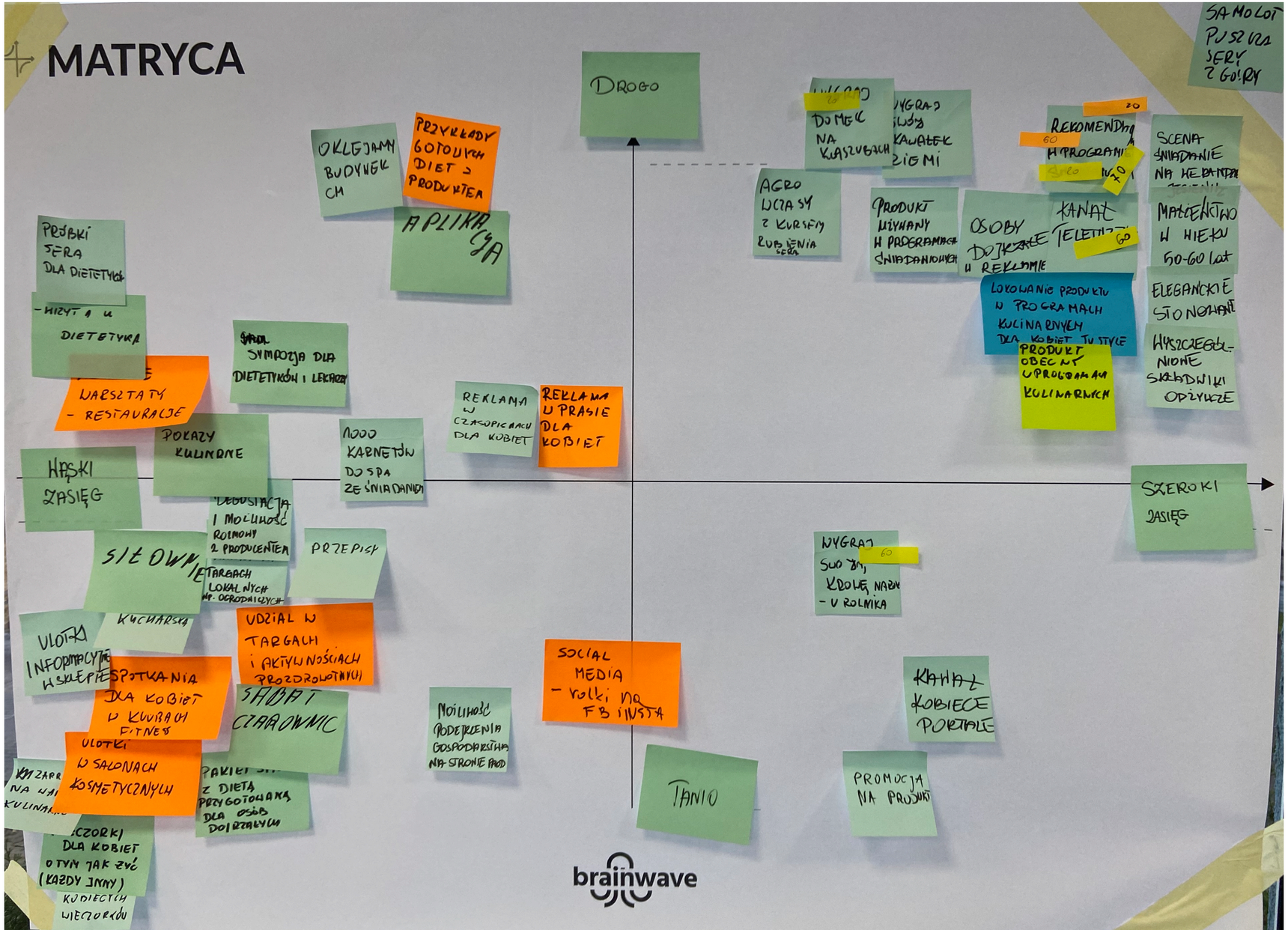

# HASŁA REKLAMOWE

**Oto hasła reklamowe wymyślone dla persony nr 5 Anny:**

- Sery żółte z zielonej krainy.
- 100% składu sera żółtego, daje ci zdrowie dla męża twego.
- Dojrzałe kobiety mają głowę do dobrej diety.
- Podaruj mężowi suplementy i czekaj na komplementy.
- Aby serce zdrowe mieć, to Omega musisz jeść.
- Oda do młodości Adam Serkiewicz: Młodości! Dodaj mi sera, niech nad łąkę lecę latem w rajską krainę bez nudy, z mleka od krów szczęśliwych, Spomlek tworzy cudy.
- Ser omega 3 z naszych włości to cudowny eliksir młodości.
- Potrzebujesz dobrych rad? Czytaj na produktach Skład! A gdy zdrowo chcesz zjeść, szukaj w serach omega 3 i 6.
- Potrzebujesz dobrych rad, kiedy zdrowo chcesz zjeść? Czytaj na produktach skład - szukaj w serze Omega 3 i 6.
- Jem zdrowe sery od szczęśliwych krów. Omega 3 i 6, witaminy, wapń - tak, proszę, jeszcze mi mów.
- Dojrzała kobieta wie, że sery to dobra dieta.
- Z kaszubskiej zagrody gdzie łąkowe ogrody, pasie gospodarz swe krowy.
- Serce Ci podziękuje, gdy kwasów omega 3 z sera zielonego spróbuje.

# PROTOTYPOWANIE

**Grupa zdecydowała zaprototypować 2 rozwiązania komunikacyjne, które zostały przedstawione w formie scenek:**

1. Rozmowa z ekspertem w telewizji śniadaniowej na temat zdrowia nabiału i sera żółtego w diecie

2. Gotowanie w telewizji śniadaniowej - przygotowanie zdrowego śniadania: shakshuka z serem żółtym

# FEEDBACK 1

**Oto informacja zwrotna do prototypu nr. 1:**

**Co działa:**

- Rola nabiału w diecie
- Wapń - wzrost
- Obalanie mitów: mleko, tłuszcz, witaminy
- Przekaz dotyczący prozdrowotnych właściwości sera
- Autorytet - człowiek nauki
- Redaktorzy

**Co trzeba poprawić:**

- Brak lokowania produktu
- Wydźwięk - jaki ser?
- Czy wszystkie sery zawierają kwasy omega 3?
- Jakie spożycie w Polsce i np. Francji
- Ser: tak czy nie?

**Jakie pojawiły się pomysły:**

- Omega 3 i 6
- Jakie sery należy wybierać?
- Czym się kierować przy wyborze serów?
- Kontry prowadzących obracane w pozytywy dla zjadaczy sera
- Przeniesienie części dyskusji do pytań od widzów

**Na jakie pytania musimy sobie odpowiedzieć:**

- Dzień emisji

# FEEDBACK 2

**Oto informacja zwrotna do prototypu nr. 2:**

**Co działa:**

- Z energią
- Podkreślenie naturalnego pochodzenia
- Czuło się, że to jest realne
- Super zapowiedź i przedstawienie produktu
- Czym wyróżnia się ten produkt

**Co trzeba poprawić:**

- Za dużo lokowania produktu
- Za dużo o samym serze
- Za nachalnie

**Jakie pojawiły się pomysły:**

- Zamieszczenie filmików na YouTube
- Pastwiska
- Natura
- Zioła
- Pochodzenie i region

**Na jakie pytania musimy sobie odpowiedzieć:**

- Różni szefowie kuchni
- Różne potrawy
- Własny kanał?

# TESTOWANIE

Do testów - wywiadów pogłębionych zostały zaproszone osoby odpowiadające jak najbardziej personom 1, 2 i 5.

Na kolejnych stronach opisane są **szczegółowe wyniki testów**. Obszary badawcze zamieszczone w kolejności:

1. Opis persony
2. Nawyki żywieniowe
3. Nawyki zakupowe
4. Sery jakie kupuje
5. Wrażenia odnośnie przodu opakowania
6. Wrażenia odnośnie przodu opakowania
7. Kod QR, hierarchia komunikatów z żółtego pola, preferencje koloru opakowania

Wypowiedzi zostały zamieszczone dosłownie tak jak zostały wypowiedziane - jedynie z edycją polegającą na wyczyszczeniu zdania z niepotrzebnych słów (jakby, po prostu, nie wiem itp.) oraz powtórzeń i niepełnych wypowiedzi. Celem takiego ujęcia była chęć oddania rzeczywistego sposobu myślenia respondentów.

Jeśli wywiad obfitował w ciekawe dygresje, również zostały one zamieszczone.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Wywiad persona 1 Małgosia - test 1**

- 37 lat
- Warszawa (Żoliborz)
- Wykształcenie: magister socjologii
- Zawód: badaczka społeczna
- **Mieszka** z mężem i dziećmi: syn 9 lat, córka 6-letnia chodzi do przedszkola, córka 3-letnia chodzi do żłobka
- Oprócz etatu ma swoje projekty zawodowe, którymi zajmuje się wieczorami albo w weekendy
- Pracuje w biurze 4 dni i 1 raz w tygodniu z domu
- **Rodzina** ma różne alergie pokarmowe: orzechy, jabłka, marchewkę, ale wszyscy tolerują laktozę
- Jeździ na rowerze do pracy ponad godzinę dziennie w obie strony (oprócz zimy), mąż i dzieci grają regularnie w piłkę (mąż 1 raz, a dzieci 2 razy w tygodniu)
- Stara się jak najmniej jeździć samochodem, dzieci jeżdżą na rowerach i hulajnogach
- W weekendy chodzą na długie spacery
- **Suplementuje** wit. D (cała rodzina) ze względu na zdrowe kości u dzieci i niedobór słońca

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Nawyki żywieniowe:**

- Dzieci mają drugie śniadania, obiady, a młodsze dzieci też podwieczorek w placówkach.
- **Posiłki w żłobku i przedszkolu** są super, bo są na miejscu panie kucharki i dzieci się dużo edukują, mają różne programy dodatkowe. W przedszkolu dzieci gotują z paniami, robią ciasta, pasty warzywne. Raz na miesiąc jedna grupa ustala jadłospis na cały dzień, więc mają możliwość wyboru dań i kompozycji tych dań.
- Natomiast **obiady w szkole** są straszne, są naprawdę okropne, nie są gotowane na miejscu, są paskudne i wiem, że dzieci ich nie lubią. Rodzice się skarżą.
- Czasami synowi robię **kanapki z serem do szkoły**, bo w szkole ma tylko obiad. On jest dosyć wybiórczy i to jest dla niego akceptowalne, ale to musi być biała bułka i ser czysty. Ale ostatnio to bułka wracała, więc mu trochę już ostatnio przestaje dawać. Kanapka z serem jak poleży dwie godziny w plecaku to dalej ma akceptowalną konsystencję.
- Zależy mi, żeby syn zjadł dobre, solidne **śniadanie**, takie białkowe: jajko albo jajko na toście, żeby do 11 był syty, bo o 11.30 ma obiad. Ewentualnie jakiś owoc.
- **Śniadania** robię ja albo mąż. Przygotowanie trwa 20-30 minut, ale nie siadamy wszyscy na raz. Najczęściej robimy trzy śniadania, bo każdy chce co innego, a nam zależy, żeby oni zjedli. Potem kończymy z michą ugotowanej owsianki do pracy na dojedzenie, bo nikt tego nie chce później. Np. dzisiaj moja średnia córka zjadła tosta zapiekanego z serem (dwustronnego) i do tego jakieś warzywa. Druga córka zjadła jajko na miękko z chlebem, a syn zjadł tosta z jajkiem sadzonym i z warzywami.
- **Kolacja** jest moim wyrzutem sumienia, że nie mamy wspólnej codziennie. Udaje się to 3 razy w tygodniu, głównie w weekend. Jemy tarty z sałatką, albo robimy wspólnie pizzę.
- **Kolacja** to powinien być rytuał codzienny. A u nas dzieci są po szkole głodne, to zjedzą raz i później o 20 znowu się robią głodni. Nie ma czegoś takiego, że się o 19 siada, jest jedzenie odżywcze, ugotowane, ciepły posiłek dobry dla żołądka, tylko znowu jajko sadzone albo tost. Brakuje mi, żeby to było lepszej jakości gotowane jedzenie i żeby był czas na zjedzenie razem.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Nawyki żywieniowe:**

- **Zdrowie** to nie jest temat pozytywny, raczej ciężki, który jest nie do osiągnięcia. Jest ciągłym zmaganiem się, żeby je osiągnąć wbrew instynktom, zachciankom. To jest ciągły wysiłek i tykająca bomba, z którą nie można, albo ja nie potrafię dobrze sobie z tym radzić. Taki rodzaj opresji, dodatkowy ciężar czy jakieś dodatkowe wyzwanie.
- Myślę, że **dieta mojej rodziny** nie jest wystarczająco różnorodna, że jedzą te zapiekanki z serem, że jest za mało warzyw, za mało rzeczy gotowanych, domowych. Mam taki obraz idealny, że powinno to wyglądać inaczej. A ponieważ nie wygląda tak, to się **bardzo martwię, że to się odbije na nich**.
- **Zdrowe żywienie** to jest mega stresujący temat. Jakość tych produktów i rytm. Nie umiem zachować tego rytmu, tej zasady, że są posiłki o stałych porach, że te posiłki są gotowane, różnorodne. I nie mogę tego połączyć z zakupami. Ciągle mam wrażenie, że mi brakuje produktów albo nie mam czasu, żeby coś tak przygotować. To jest dla mnie nieprzyjemne.
- Już próbowałam **zamawiać jedzenie**, ale to się nie sprawdzało, bo to jedzenie też było różnej jakości.
- Lubię kupować **książki kucharskie** czytać je i oglądać. Z dziećmi wybieramy przepisy - albo oni zaznaczają co lubią, albo co ja bym chciała gotować.
- Bardzo lubię **zagranicznych kucharzy** - mają na youtubie mają masę różnych filmików i przepisów. Moim mistrzem jest Yotam Ottolenghi - kucharz roślinny z Wielkiej Brytanii, Tom Kerridge no i oczywiście Jamie Oliver z jego żoną.
- Jest jeszcze Amelia Freer - ona jest bardziej "żywieniowcem". I przy okazji ma też książkę kucharską. Ale mówi o żywieniu ogólnie, a przepisy są przy okazji.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Nawyki zakupowe:**

**Sklep "Wiejski"** - mini sieć (3 sklepy w Warszawie) mniejsze rzeczy tam kupujemy, ale jest piekielnie drogi - nieporównywalnie drogi do jakości. Bierzemy tam sery na wagę różne, takie co nie kosztują np. 70 zł za kg i nie ma mega dużo dziur.

**Biedronka** - większe rzeczy tam kupujemy. To jest jedyny sklep bliski z takich większych i tam jest też parking, więc można podjechać samochodem i nie trzeba dźwigać. Bo my kupujemy dużo rzeczy na dużą 5-osobową rodzinę. Z drugiej strony jest na tyle mały, że nie ma poczucia, że jest to wielki hipermarket, więc jest do zniesienia.

Próbowałam zamawiać zakupy do domu, ale to mi się nie sprawdzało, bo zamawiałam jednego dnia i dostawałam drugiego dnia. A ja potrzebowałam te zakupy na już. Poza tym na drugi dzień nie zawsze ktoś jest w domu i jest się uziemionym jak trzeba czekać na kuriera. Nagle się też okazuje, że trzeba zamawiać z 3 miejsc, bo warzywa są dobre tu, a coś innego jest dobre tam.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Sery:**

- Najczęściej jemy sery żółte, ale nie wiem jaka to marka - chyba Mlekovita albo Mlekpol (z Biedronki) - jak widzę to poznaję.
- Czasami kupujemy kozie, ale rzadko, bo dzieci nie lubią.
- **Mąż stara się nie jeść dużo serów, żeby nie przesadzać z tłuszczem.**
- Najczęściej kupuję kostkę, chociaż zajmuje więcej czasu przygotowanie, ale mogę go zetrzeć na tarty czy zapiekanki.
- Biorę też plastry, bo najłatwiej zrobić kanapki, ale nie lubię tego plastiku, w który są opakowane.
- **Sery jemy codziennie, albo max co drugi dzień.**
- Nie wiem ile tych serów schodzi, ale myślę, że takie plastrowane opakowania, to schodzą 2 i 1 kostka na tydzień.
- Kostka parmezanu schodzi u nas w ciągu 2 tygodni.
- Na pizzę używamy mozzarellę Galbani lub Zott (krowią).
- Gouda mojej rodzinie nie leży raczej.
- Gatunek sera nie ma aż takiego znaczenia: ważne, że mleczne, tłuste, roztopi się na grzance, bo dzieci lubią podgrzany.
- **Myślę, że jakbyśmy jedli mniej serów, to wszystkim by wyszło na zdrowie, bo ta laktoza nieszczęsna i tłuszcz i te biedne krowy, które dostają antybiotyki i hormony.**
- **Wolałabym, żeby zamiast serów jedli kanapki z pastą warzywną.**

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- **Pierwsze wrażenie** to, że tu się strasznie dużo dzieje - jest dla mnie zbyt dużo informacji. Ilość czcionek, ilość kolorów, ilość wrzutek. Takie lata 90-te krzyczące.
- Na pierwszy rzut oka najbardziej widzę **strzałkę do otwierania** pudełeczka - na żółtym tle czarna strzałka.
- Później zobaczyłam kwasy omega 3 w kółku, potem prostokąt żółty, a później ten napis: mleczny, mleczny, mleczny, mleczny.
- Mi to bardziej wygląda na wyrób seropodobny niż na ser. “Serenada” na górze i ten “Ser mleczny” to brzmi podejrzanie dla mnie. Jakaś ściema.
- **Zielone mleko**. Nie znam tego logo, nic mi to nie mówi. Kojarzy się z ekologią. Domyślam się, że to jest jakiś certyfikat, ale firmy tworzą certyfikaty tylko po to, żeby to lepiej wyglądało. Tu jest ta gwiazdka, więc już się martwię, że coś jest drobnym drukiem.
- Nie jestem jakoś super wielką fanką tego **otwierania**, dlatego, że później mam wrażenie, że ono i tak się nie zamyka, że to dalej wysycha.
- Moim marzeniem jest mieć **opakowania** bez plastiku. I jakby to było opakowanie bez plastiku to by było super fajnie. Staram się kupować jak najmniej takich rzeczy z plastiku.
- Jak ser jest jednocześnie **bez laktozy** i mleczny, to już mi bardzo nie gra. Albo to ściema, albo chemicznie jest ta laktoza usuwana. Kojarzy się z żywnością przetworzoną.
- **Omega-3** - wydaje mi się, że każde mleko je zawiera, ale to ważna informacja. W sumie nie wiem czy z tego wynika, że to jest wartość dodana do sera, że ten ser się różni od innych. Pamiętam, że trzeba je jeść, więc to mnie trochę uspokaja, że to jest dobry zakup. To jest tak, że jemy za mało ryb i pamiętam, że to trzeba jeść na rozwój mózgu.
- A że **od krów wypasanych na pastwiskach** to w ogóle nie zauważyłam. Na sam koniec to doczytałam. denerwuje mnie wizualnie, że nie jest na środku.
- Po co mi mówią, że jest **mleczny**, skoro ser jest mleka? Czy to znaczy, że on jest kremowy? Kojarzy się z wyrobem czekoladopodobnym.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- **Witamina A i beta karoten** - mówi mi że jest w tym serze, ale nie wiem czy jest w innych serach.
- Był czas, że jadłam **bez laktozy**- szukałam rzeczy, które waliły po oczach “bez laktozy”. Jakbym kupiła produkt eko, a potem przeczytała “bez laktozy”, to czułabym się oszukana.
- **Dobrostan** - Myślę sobie że to są krowy, którym jest dobrze, że nie są zamknięte w halach produkcyjnych. To jest dla mnie ważne, że to nie są krowy zadręczane.
- **Serenada** mi się źle kojarzy. Jak słyszę serenada, to mi się z wyrobem czekoladopodobnym kojarzy. Wydaje mi się, że jest jakaś taka firma, że chyba gdzieś to już widziałam.
- **Kolory** są ładne, estetyczne. Podobają mi się. Beżowy wygląda jak papier.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- Z tyłu już jest lepiej.
- Podoba mi się, że jest **dobrostan zwierząt**. To ważne, ale ten długi tekst mimo, że ma cenne info, jest trochę przegadany. Jakby to pisał ktoś, kto się tym na codzień nie zajmuje.
- Ten cały opis jest ważny, że krowy mogą sobie biegać, że mają dobre jedzenie, że odpoczynek jest. Myślę, że bym wybrała bardziej taki ser, że bym po niego sięgnęła.
- Krowom zapewniamy **codzienny wypas** na pastwisku, **odpowiedni odpoczynek** - to mi się strasznie podoba.
- **Komfort psychiczny** bym nazwała dobrostanem zwierząt. Komfort psychiczny czyj - rolników? Czy są psychologowie krowi, którzy badają zdrowie psychiczne?
- **Zioła** - nie wiedziałam, że karmienie ziołami może mieć jakieś znaczenie. To jest ważna informacja, ale ten druk jest mały.
- **Szczęśliwe krowy** to sformułowanie potoczne, nic nie mówiące. Co to znaczy? Pierwsze trzy zdania są o tym samym. Ja bym je usunęła, a resztę przeredagowała.
- "Każdego dnia **krowy wypasane są na łące**, a ich dieta została wzbogacona specjalną mieszanką ziół wpływających na zdrowie i walory smakowe mleka" - dla mnie to najważniejsze.
- Bardzo mi się **skład** podoba - bardzo fajny, krótki. Wydaje się naturalny. Tym bardziej mnie dziwi, że naturalne mleko może być bez laktozy. Nie ma informacji jak została usunięta.
- **Ser dojrzewający**, tłusty jest okej.
- **Jak byłam w ciąży** to sprawdzałam czy można jeść różne sery. Sery dojrzewające to bym nie wiedziała czy mogę jeść w ciąży. Chodzi o to, żeby salmonelli nie zjeść, czy innej bakterii, która uszkadza płód. Ten ser bym wiedziała, że można zjeść, po tym, że jest pasteryzowany.
- Lubię jak jest **wartość odżywcza** podana, tu jest wszystko okej. Lubię jak jest na porcję, czyli np. jakby była wartość odżywcza na plaster.
- **Informacja o producencie** jest trochę mało widoczna, słaby kontrast.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- Dużo **różnych czcionek** jest. Niektóre trochę są za małe jak dla mnie. Może jakby ten tekst na górze był krótszy, to byłaby możliwość zrobienia większej, grubszej, bardziej widocznej.
- **Jest wrażenie chaosu**. Za dużo się dzieje. W sumie, żeby odczytać Waszą wiadomość muszę włożyć w to wysiłek, a ja trochę nie chcę go wkładać, bo mam tyle innych rzeczy, na które muszę zwrócić uwagę, że to już jest dla mnie za dużo.
- Myślę sobie, że **chciałabym mieć ser od krów**, które sobie chodzą po łące i mają mieszankę ziół do jedzenia. To jest ważne.
- Jak jadę gdzieś na wakacje, to zawsze **kupuję lokalne jajka, sery**, nawet wydaje na to trochę więcej pieniędzy, bo to ma dla mnie znaczenie. Więc jeśli bym miała taki ser w sklepie, w którym robię zakupy, to by było dla mnie super, że nie muszę robić takiego wysiłku.
- **Mleczny, mleczny, mleczny, mleczny** - nie podobają mi się te powtórzenia.
- Informacja o **gramaturze** jest ok, jest widoczna. Jakoś nie wygląda, że tego jest mało. Ale ja zazwyczaj kupuję dwa razy więcej. Takie opakowanie to na dwa dni dla mojej rodziny.
- **Sposób otwierania -** fajnie, że plaster się dobrze klei, bo zawsze mam obawę, że te plastry nie będą się już dobrze zamykać.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Producent jako źródło informacji (dygresja o QR kodzie -> dowiedz się więcej):**

- Dla mnie producent nie jest wiarygodnym źródłem informacji. Jakbym się chciała czegoś dowiedzieć, to nie od producenta, który chce mi coś sprzedać, tylko żebym poszukała u osób, które piszą albo wypowiadają na temat żywności i edukacji żywnościowej. Takie programy jak publiczne czy GIS, eksperci, którzy są w radiu i mają jakieś swoje blogi czy artykuły. Pomyślałabym, że to jest reklama, nawet jeśli opakowana w taki walor edukacyjny, to, że dalej to jest reklama, która ma mnie przekonać do czegoś i będzie w tym element manipulacji.
- Chociaż mam doświadczenie z jednym takim programem robionym komercyjnie przez producenta. To jest firma Nutricia, która ma kampanię 1000 pierwszych dni i to jest bardzo duża kampania edukacyjna żywienia dzieci w wieku od zera do 3 lat. I mimo, że to jest zrobione przez firmę Nutricia, która robi te wszystkie kaszki, to dla mnie jest to wiarygodne źródło wiedzy. Ale może dlatego, że to jest duży program. Tam jest bardzo duża wiedza, jest cały portal internetowy, są nagrania, wypowiadają się też lekarze, eksperci, których znam osobiście, więc oni też dla mnie są wiarygodni. Mimo, że nie kupuję rzeczy Nutrici, bo uważam, że te kaszki to sam cukier, to dużo czerpałam wiedzy o żywieniu małych dzieci stamtąd. Ale dlatego, że naprawdę nie był to jednorazowy krótki projekt, wyprodukowany na przykład przy okazji mleka, tylko bardzo kompleksowy, przemyślany, cały program edukacyjny na wielu płaszczyznach: o karmieniu małych dzieci, przedszkolaków i karmieniu piersią. Tematem nie są ich produkty i one w ogóle nie są przemycane tam, tylko mówią o żywieniu. A logo pojawia się, ale to nie jest tak, że to lokowanie produktu, nawet delikatne. Więc to buduje moje poczucie zaufania, wiarygodności do tego portalu.
- Kiedyś dostałam z Nutricii kaszki i soczki od koleżanki, która tam pracowała. Kaszki rozdałam, a soczki dałam dzieciom, po tym jak się upewniłam na opakowaniu, że są ok.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 1

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** Jak widzę QR, to nie wchodzę, bo myślę sobie, że mnie śledzą. Strasznie rzadko z nich korzystam, bo mi się wydaje, że później zapytają mnie o jakieś regulaminy na cookies, na śledzenie, na zgody - staram się tego unikać. Korzystam jak kasuję bilet komunikacją miejską. I kiedyś jak była jakaś mapa była na wycieczce. Wśród dzieci teraz jest moda na karty i tam są QR kody z napisem dowiedz się więcej, więc skorzystałam jak chciałam nauczyć syna takiego narzędzia i samodzielnego szukania informacji.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników - bo jest najbardziej naturalny
2. Troska o naszą planetę - powinno być wyżej niż “W Polsce”, bo logicznie idziemy od ogółu do szczegółu.
3. W Polsce
4. Bez laktozy - Nie mam wiedzy, więc może się mylę, ale mam założenie, że mleko z natury ma laktozę, więc jeśli jest bez laktozy to było poddane procesowi przetworzenia

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Zielone - taka roślinna i bardziej czytelna niż niebieski. Najbardziej by się wyróżniała na półce - wygląda inaczej niż reszta. Kojarzy się z trawą, naturą, zdrowiem.
2. Niebieskie - kojarzy mi się z mlekiem “Łaciate”, chociaż chyba ono jest czerwone... Niebieskie najbardziej estetyczne dla mnie, ale łatwej znaleźć na półce zielony.
3. Fioletowe - to bym czytała, że to jest seria bez laktozy.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Wywiad persona 1 Małgosia - test 2**

- 39 lat
- Warszawa (Bielany), dom jednorodzinny z ogrodem
- Wykształcenie: technolożka żywności
- Zawód: dietetyczka, pracuje głównie z domu
- Mężatka, matka 3 dziewczynek: 5, 8 i 11 lat
- **Rodzina** nie ma żadnych problemów zdrowotnych
- Uprawia **sport** raz w tygodniu (joga, pilates), mąż jeździ na rowerze do pracy, trochę biega
- Córki dużo się ruszają - modern jazz, judo, basen w szkole raz w tygodniu, trampolina w ogródku
- Wszyscy dużo chodzą na codzień, bo żyją lokalnie i chodzą też na długie spacery do lasu, ale nie liczą kroków
- **Suplementuje**: wit D w zimie i jakieś tabletki na włosy, skórę i paznokcie

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Nawyki żywieniowe:**

- Na **śniadania** zazwyczaj jemy płatki, ale też kanapki z serem. Zazwyczaj jemy razem.
- **Drugie śniadania**: kanapka z serem dla dziewczyn do szkół, mąż do pracy, ja w ciągu dnia jak jestem w domu też najprościej kanapkę z serem, do tego warzywa.
- **Wykluczyliśmy wędliny**. Czasem mam ochotę, żeby kupimy jakąś, ale to wtedy droższą, lepszą. Te wędliny są mają tak kiepski PR i faktycznie są beznadziejne. Są już, są nienaturalne. Poza tym działa to na wyobraźnię, że to jest kawałek zwierzęcia. Nie mam tego problemu z mięsem mielonym czy kawałkiem kurczaka czy indyka do obiadu.
- **Większość w rodzinie ma jakąś alergię**. Ale jedzą, jedzą i cierpią. Nie na laktozę, nie na gluten. Po prostu się źle czują po różnych rzeczach. Nie służą im kiszonki na przykład.
- **Córka nie je warzyw, ale jeżeli na brokuła położę ser i keczup, to zje. To jest metoda, żeby coś przemycić.**
- Rzadko siadamy razem do posiłków.
- **Mąż nie je obiadów w pracy**. Bierze ze sobą wałówkę. **Ja na obiad gotuję dania jednogarnkowe** - risotto, kaszotto.
- Córki jedzą **obiad w szkole**, a ja im towarzyszę przy kolacji. Jak mój mąż wraca z pracy, to ja z nim jem **późną kolację**.
- Unikamy słodyczy, raczej pieczemy ciasta.
- **Sama piekę pieczywo.**
- Najczęściej wybieramy to, co znamy, co wiemy, że jest dobre, że każdemu zasmakuje i wtedy kupujemy to hurtem. Na co dzień im prościej, tym lepiej.
- **Gotuję dużo zup**, bo zupy są proste i mogą się gotować jak ja pracuję. Mogę ją robić z doskoku przez kilka godzin.
- Jemy **dużo warzyw i owoców**. Na surowo i przetworzonych.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Nawyki zakupowe:**

**Bazar** - raz w tygodniu jeździmy tam po warzywa, owoce

**Merkury** - taki sklep z dawnych czasów, z paniami, które mają fartuchy. Ale to sprawia wrażenie, że to jest takie zdrowe, bo to jest stare, że to jest dawne, że to jest tradycyjne. Wybór jest spory, ceny są nie wiem czy lepsze, czy gorsze, podejrzewam, że gorsze niż w tych supermarketach typu Auchan. Natomiast na mnie to jakoś tak działa, że to jest lepsze niż kupowane w supermarketach i jak mogę to raz, dwa razy w tygodniu kupuję tam np. sery białe, bo to też kupuje się wtedy w pergaminie, a nie w opakowaniach z plastiku. Najbardziej lubię kupować tam.

**Carrefour** - jest blisko, jest duży. Nawet nie wiem jak jest cenowo, bo po prostu mamy go najbliżej, więc tam robimy zakupy. Czasem Leclerc dla urozmaicenia.

**Carrefour Express** - do niego biegamy, jak potrzebujemy na już. Paradoksalnie ma czasem lepsze ceny niż ten duży Carrefour.

**Żabka** - mój mąż kupuje, bo obok pracy kilka, a ja nie , bo tu pod domem nie ma żadnej. Poza tym nie wiem czy to jest kiosk, czy to jest sklep spożywczy czy alkoholowy.

Zakupy robimy kilka razy dziennie, czasem po jednej, dwie rzeczy.

Raz w życiu kupiłam żywność online. W pandemii kupiłam 15 czy 20 kg mąki. To wszystko.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Sery:**

- My zjadamy mnóstwo sera. Jemy głównie ser, właściwie tylko ser. Odkąd zrezygnowaliśmy z wędlin i tego typu rzeczy... hummusy czasem, ale najprościej ser.
- Córki jedzą sery, bo to jest najprostsze, najlepsze do zapiekanek, do kanapek i to właśnie tego typu pakowane często, czasem na wagę.
- Wiele paczek nam schodzi - około 10 na tydzień.
- Gatunki: Edam, Gouda, Żubr (klasyki) ze względu na dziewczyny.
- Zgaduję, że sery są w ogóle podobne. Nie ma aż takiej wielkiej rozbieżności. Czym one się mogą aż tak bardzo różnić?
- Ja lubię z dziurami i raczej żółtawy kolor (ale ten mleczny się łapie).
- Ser tarty do makaronów, spaghetti, lasagne, kotletów, parówki z serem.
- **Ja osobiście wierzę, że ser jest dobry, zdrowy. Nie szkodzi, że kaloryczny**. Trudno. Sama mleka nie piję za dużo, więc serem żółtym sobie nadrabiam. Poza tym nie jem wędlin.
- Jemy twarogi.
- Czasem jemy sery owcze lub kozie, ale sami nie kupujemy - najczęściej sięgamy po to co sprawdzone.
- Mąż je camembert, ale poza tym nikt nie je serów pleśniowych.
- Na ser najczęściej kładziemy majonez.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- Najpierw pewnie bym na **cenę** zerknęła, bo teraz patrzę na cenę. Biorę te ze średniej półki cenowej.
- To opakowanie fajne. Sugeruje trochę, że to jest coś ala **ekologiczne**. Na pierwszy rzut oka bardzo zachęcająco. Jakby papierowe.
- Potem bym zerknęła, że bez **konserwantów, barwników**.
- **Laktoza** akurat mi nie przeszkadza. Ale jeśli ktoś nie może jeść, to ten komunikat jest zbyt ukryty.
- Program **Zielone mleko**. Nie wiem na czym polega, ale brzmi dobrze.
- **Krowy wypasane na pastwiskach** - mało które teraz się pasą na pastwiskach, więc teoretycznie też dobrze. Bardzo fajnie. To dla mnie ważne. Szczęśliwe krowy.
- Trochę **inaczej pakowane** niż większość serów. Głównie spotyka się te, które otwiera się od góry (tacka plastikowa), ale ja wolę tak pakowane jak ten Ser mleczy.
- **Kwasy omega 3** rzucają się w oczy. Zazwyczaj człowiek się w serach nie spodziewa znaleźć kwasy omega 3 i 6, to nie jest to źródło. Nie są to ryby, olej, oliwa, ani masło.
- Nikt nie reklamuje sera ze względu na to, że zawiera kwasy omega 3 i 6, witaminy, ani karoten. Nie wiem, czy to jest tak, że wszystkie sery mogą się tym pochwalić?
- Czy te kwasy **omega 3** pojawiają w jakiejś znaczącej ilości, bo te krowy są karmione czymś? Na pewno bym sprawdziła w internecie, jak to jest w innych serach, zanim bym wybrała ten. Czy to nie jest chwyt marketingowy.
- **Zawartość witamin** - czy one są dodawane do tego mleka?
- **Fonty** bardzo mi się podobają. Ładnie wyglądają. Całość stwarza miłe wrażenie. Szczególnie czcionka “od krów wypasanych” - jest naturalna, ani nowoczesna, ani nachalna.
- **Nigdzie nie jest napisane, że to jest ser żółty.**

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- **Czym on się różni** od innych serów poza tym, że krowy, które dają mleko, z którego jest robiony, są szczęśliwe?
- Są jajka od szczęśliwych kurek. Czym one się różnią? Można sobie dorobić teorię, że szczęśliwa kura karmiona dobrym jedzeniem daje lepsze jajka. Analogicznie: Szczęśliwa krowa = lepsze mleko. **Ja bym to osobiście kupiła**, bo do mnie przemawia, że dobre warunki, w których są hodowane zwierzęta, przekładają się na to, co one dają.
- **Ser mleczny** - Dla mnie wprowadza zamieszanie. No bo to jest ser żółty. Dlaczego to jest ser mleczny? Czy on jest z mleka po prostu czy czymś się różni? Mam wrażenie, że pierwszy raz widzę to sformułowanie. Sprawdziłabym jak wygląda proces produkcji sera. Chciałabym mieć pewność, że nie jest seropodobny.
- **Serenada** - Nazwa firmy? Serii serów? Kojarzę to.
- Ser **mleczny x 4** powtórzone nie przeszkadza mi. Wygląda dobrze.
- Porównałabym to ze składem innych serów z półki. Zawsze najpierw szukam **informacji o składzie**, o tej wartości odżywczej niekoniecznie. Kalorii nie liczymy. Gdybym liczyła kalorie albo gdybym chciała układać już konkretne diety dla swoich klientów (bo jestem dietetykiem), to wtedy bym na to patrzyła.
- **Długi tekst** - można sobie czytać stojąc do kasy. Jak się stoi i się człowiek nudzi to może sobie przeczytać. Tu są takie hasła: Bla, bla, bla, dobrostan zwierząt, szczęśliwe krowy, samopoczucie zwierząt, harmonia ze środowiskiem. Ja bym wyłapała sobie te hasła i stwierdziła tak, dobrze, mi to pasuje, to jest takie w moim stylu, OK.
- **Jak to się dzieje, że jest bogaty w nienasycone kwasy tłuszczowe?** Jak? Szczęśliwa krowa daje mleko z większą ilością witamin? Jedzą zioła i od tego mają więcej witamin? Nie ma napisane, że są karmione czymś lepszym. Jak to jest?
- **Ikony** są ładne, ale nie rozumiem po co krowy mają zioła jeść? Wyobrażam sobie, że ona je oregano i bazylię, ale po co? Dla smaku?
- **Gramatura** nietypowa chyba. Zazwyczaj jest 150, a tu 135g.Czy to nie jest tak, że może cena jest atrakcyjna, ale mi zabrali 15 g. Ale może dali 35?

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Jak rozumiesz hasło Zielone mleko?**

- Nie mówi się za bardzo o krowach. Ja byłam w miejscach, gdzie te krowy są przechowywane, w tych zagrodach. One są z przodu karmione, a tam podłączone pod dojarki. No i tak sobie to wygląda. Wiadomo, że tam nie siedzi kobita i nie ściąga tego mleka ręcznie. To musi tak wyglądać. To jest zautomatyzowane. Natomiast dużo się mówi o kurach, o tym, że kurczaki z brojlerów są faszerowane jedzeniem, są antybiotyki, więc **siłą rzeczy to wyobrażenie przechodzi na to, co się może dziać z krowami**. Jak sobie wyobrażam krowę, która chodzi po pastwisku je to, co chce, kiedy chce, to to jest wyidealizowane. Wiem, że tak nie jest, ale mimo wszystko przekłada się na to, że te krowy nie są karmione jakimiś antybiotykami, nie mają przyspieszonych wzrostów, nie są pędzone, gonione, straszone i że to się dzieje w zgodzie z naturą. Ta krowa da lepsze mleko, tym bardziej, że ma dobrą paszę. **Myślę, że można tak hodować kilka krów. Jeżeli to mają być stada albo duże przemysłowe ilości, to nie da się.** Nikt tam nie chodzi z witką i tych krów nie wypasa codziennie rano na pola, a potem je zbiera. Nawet jeżeli one wychodzą na pole, to są pewnie przeganiane kawałek dalej od miejsca gdzie mają swoją oborę. Nie znam się za bardzo na wsiach. Natomiast takie mam obrazy, że te krowy się rano wypędza, a wieczorem są zgarniane. Nie wiem. Natomiast ten **znaczek Zielone mleko i słowo pastwiska, działa na wyobraźnię, że one są karmione naturalnie, że one są wypasane w dobrych warunkach czy w dobrostanie.** Słowo pastwiska działa na wyobraźnię i daje **coś takiego miłego, takiego otwierającego.** Takie trochę nawiązanie do wsi, do takiej beztroski. Fajne słowo jest tu użyte. **Teoretycznie może nie pasować do tych kwasów omega 3 i 6, bo tutaj jest nauka, a tutaj jest bardziej poetycko, ale to jest ważne.**
- Jestem raczej ufną osobą i jeżeli producent pisze, że to jest krowa wypasiona na pastwisku, daje jakiś tam znaczek, który niby jest certyfikatem, to wychodzę z założenia, że żeby ten ser został położony na półce, ktoś musiał to sprawdzić. Więc ja już nie sprawdzam na czym dokładnie to zielone mleko polegało, czy one są na tych pastwiskach czy nie. Jeżeli tak, ja wierzę, że tak jest.

# PERSONA 1 MAŁGOSIA - TEST 2

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** Nie korzystam z tego w żaden sposób sama. Nawet chyba nie mam aplikacji do odczytania tych QR kodów. Chociaż ściągnęłam sobie aplikację teraz. Tak więc wiem, że kiedyś musiałam skorzystać. Ale nie, raczej tego nie robię. Nie, właściwie nigdy. Gdybym miała sprawdzić, to mogłabym sobie wpisać w wyszukiwarce.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników - bo w żywieniu im prościej tym lepiej. Im krótszy skład tym lepiej.
2. Troska o naszą planetę - światopoglądowo, bo segregujemy śmieci, nie produkujemy zbędnych śmieci. I chcę wierzyć, że te krowy są faktycznie wypasane, że są szczęśliwe.
3. W Polsce - to nie ma znaczenia. Niby lepiej lokalnie, ale raczej bez znaczenia.
4. Bez laktozy - u mnie w domu wszyscy jedzą laktozę.

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Niebieskie - najbardziej mi się podoba. Bardziej się wyróżnia. Pokazuje, że to coś innego, nowego. Może sugerować “odtłuszczony”, ale nie musi.
2. Zielone - też jest ładny, ale bardziej ze szczypiorkiem mi się kojarzy - dopatrywałabym się czy nie ma dodanych ziół.
3. Fioletowe - sugeruje, że to jest bez laktozy. Raczej bym nie sięgnęła, bo nie muszę.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Wywiad persona 2 Kamil - test 1**

- 29 lat (rocznikowo 30)
- Warszawa (centrum)
- Wykształcenie: magister psychologii
- Zawód: trener komunikacji - prezentacji (wystąpień) i opracowania graficznego slajdów głównie dla międzynarodowych korporacji i startupów
- Od kilku lat w związku - ma narzeczoną wegetariankę (od 18 roku życia)
- Od 2020 roku **nie je mięsa** i produktów z mięsem (np. rosołu) oprócz kilku okazji w roku (nie jest radykalny)
- Bliska jest mu filozofia buddyjska - redukcja cierpienia istot czujących, bywa na wyjazdach medytacyjnych
- Interesuje się zdrowiem i długowiecznością - śledzi treści dr David Sinclaira i projekt Blueprint Bryana Johnsona, którego celem jest cofnięcie procesu starzenia
- Raz w roku robi badania krwi, robił sobie test genetyczny 23andMe.com
- Uprawia **sport** 2 razy w tygodniu (joga, squash, bieganie) i 1 raz w tygodniu chodzi na saunę i zimne zanurzenie
- **Suplementuje**: wit. D, B12, C, kwasy Omega-3

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Nawyki żywieniowe:**

- **Mleko** pijemy roślinne, jeśli w ogóle, ja mleka praktycznie nie piję. Na mnie nie działa najlepiej. Ja się źle czuję jak wypije mleko czy kakao to mnie boli brzuch. Mogę mieć jakąś nadwrażliwość na nabiał. Sylwia tak samo. Sylwia też czuje się źle, kiedy pije mleko. Dla niej produkty odzwierzęce są nieetyczne, więc ona raczej nie korzysta z tego.
- Z tego co pamiętam to miałem **alergię** na mleko, więc miałem taki specjalny bebilon czy coś takiego.
- Kawę piję rzadko i raczej czarną, ale czasem się napiję mleka w kawie (w kawiarni).
- Jak gotujemy czy coś jemy, to się czasem pojawia **nabiał** np. jajka lub śmietana do ciasta.
- Na **śniadania** codziennie (w dni powszednie) jem jajecznicę z fetą, suszonymi pomidorami i papryczkami jalapeno.
- Jem bardzo dużo **masła** codziennie dlatego mam wysoki cholesterol. Chyba Mlekovita i Łaciate, bo mają ładne opakowania. Inne opakowania to paździerz.
- Bardzo lubię **awokado**.
- Jeśli można sobie czegoś odmówić, to to kształtuje charakter. Skoro mogę sobie w dużej mierze **odmówić mięsa** i są rożne zamienniki to warto to robić. Ja uwielbiałem mięso w smaku, uwielbiałem steki, jadłem mięso codziennie i myślałem, że od odejście od mięsa będzie bardzo trudne
- W przejściu na **wege** pomogło mi to, że narzeczona jest wege. Samemu byłoby mi ciężej, bo po prostu chodzi też o skrypty dotyczące gotowania
- Warszawa jest super bo ma dużo **wegańskich knajp**, wiem gdzie pójść, skąd zamówić.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Nawyki zakupowe:**

**Frisco** - Głównie tam robimy zakupy oprócz chleba. Jest super szybki dowóz, na drugi dzień rano. Jest duży wybór wegetariańskich i wegańskich rzeczy. Ceny też są spoko. Przy zakupach za 300-400 złotych to dostawa nie jest jakaś droga. Dla mnie najważniejszy jest czas. Jak już lubię produkt, to po prostu będę go kupował przez cały rok, bo mam już listę zakupów we Frisco. Ale jak miałem Lidla pod blokiem, to nie zamawiałem online.

**Carrefour Express** - jest bardzo blisko i kiedy jest późno i potrzebuję coś mieć zaraz typu za 5 minut to tam kupuję jajka czy ser, serek Almette, ale to tak od święta.

**Lisek** - jest dla mnie super, szczególnie kiedy np. jest niedziela, nie chce nam się wyjść, budzimy się rano i knajpy są zamknięte, więc nie możemy pójść nigdzie na śniadanie i potrzebujemy coś na szybko. Czasem się zdarzy, że trzeba czekać dłużej, ale Lisek normalnie dojeżdża w 10-15 minut, więc czasem takie produkty na kanapkę typu masło.

**Lubaszka** - pieczywo

**“Super sklep obok nas”/ “tam u pana”**- czasem kupujemy tam owoce i warzywa, też jest bardzo blisko

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Sery:**

- Uwielbiam smak fety (od Favity) zawsze muszę ją mieć w lodówce - kupuję po 2, 3 opakowania. Jestem psychofanem fety. Dobrze mi ona robi. Nie wiem z jakiego jest mleka.
- Kupujemy Goudę i Królewski. Chyba Mlekpol albo Hochland. Może też Maasdamer?
- Zawsze plastry - nigdy nie kupuję na wagę.
- Parmiggiano do makaronu, który zjem raz lub dwa w miesiącu.
- Kanapki z serem żółtym (i wegańskim salami) jem dwa razy w miesiącu.
- Mozarella czasem do pesto.
- Czasem jem ser na pizzy.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- **Pierwsza rzecz** to, że ja wiem gdzie mogę otworzyć, co jest super.
- Najbardziej przykuwa mój wzrok żółty, czyli kwasy **omega 3** i 6, co mi pasuje, bo często słyszę od narzeczonej: Czy brałeś kwasy Omega? Bo nie biorę regularnie suplementów.
- Drugim elementem, który przykuwa mój wzrok jest **ciemniejszy żółty**, czyli: “Nasze sery produkowane są bez konserwantów, barwników, bez laktozy...” Spoko.
- Dla mnie **eko** jest też ważne, więc jak jest “w trosce o naszą planetę” to jak najbardziej spoko. Inny temat to, co to znaczy, bo wiele firm przykleja to i za tym nic nie idzie.
- Dziwne dla mnie jest to, że na górze jest powtórzenie słowa **mleczny i to 4 razy**. Ja bym albo zrezygnował z tego słowa.
- Mam **poczucie** takiego **przebodźcowania**. Generalnie im mniej rzeczy tym lepiej, no bo ja po prostu więcej zapamiętam.
- Naklejka **Zielone mleko** - inny font bym tutaj wziął nie szeryfowy, bo to jest mała czcionka, więc szeryfowe fonty są lepiej widoczne, szczególnie kiedy jest tak małe.
- Kolor **czarnej strzałki** z tym głównym niebieskim jest dobrze skomponowany, dobre połączenie z tym białym - jest ok.
- **Tło** beżowe kolorystycznie mi odpowiada.
- Dodałbym język korzyści - co to daje, że krowy są **wypasane na pastwiskach**? Dla krów albo dla konsumenta.
- **Fontów** mamy 4 czy 5, są szeryfowe i bezszeryfowe. Nawet “e” w słowie “mleczny” jest inne niż “e” w słowie “ser” - jest inny font.
- **Omega 3** są dla mnie korzyścią, bo wiem że są ważne dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Ale potem się zastanawiam czy to znaczy, że jest ich więcej niż gdzie indziej?
- **Opakowanie** nowoczesne. Po dopracowaniu myślę, że będzie totalnie spoko, nawet mi się bardziej podoba niż Hochlland. Gdyby nie było Hochlanda, to mógłbym kupić.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- Na górze widzę logo ser mleczny, ale nie widzę **“Serenada”** logo firmy czy tam nazwy produktu. Więc tu mam trochę zgrzyt. Ja bym to “Serenada” powtórzył na górze.
- **“Mleczny”** jest wyjustowane do lewej - ok. Z przodu też jest niby do lewej, ale przez to, że tam mamy zawinięcie folii, to nie razi to tak z przodu jak z tyłu.
- Hasło **“Mleczny”** dobrze mi się kojarzy, ale ja bym usunął te 4 powtórzenia.
- Ciekawe czym się różni **ser mleczny** od Goudy? Wydaje mi się, że “mleczny” znaczy, że nie ma żadnych dodatków i dziwnej formy fermentacji, czyli że będzie miał łagodny smak, więc dodałbym pomidor, keczup, może salami. Taki ser widzę tylko w kontekście kanapki.
- **Font** bym powiększył o 2 wielkość. Mówię o długim tekście.
- “Powstał w trosce o **dobrostan zwierząt**, bo to główny cel projektu zielone mleko.” To jest fajne hasło.
- “Dojrzewający ser typu holenderskiego produkujemy z mleka od **szczęśliwych krów**.” To jest fajne - dla wszystkich, którzy są eko, to jest ważne.
- Jeśli w ogóle bym zerknął na tył, co to jest za produkt to bym zerknął na **ikony**.
- Ja bym albo skrócił ten **długi tekst** na górze, albo w ogóle go wyrzucił i całe copy oparł o 4 ikony i dał po jednym haśle.
- Chciałbym wiedzieć **ile jest plastrów**, bo wiedziałbym ile kupić na kanapki. To by mi pomogło w decyzji ile kupić. Po gramach nie umiem powiedzieć ile jest plastrów.
- Zwracam uwagę, czy teksty o **eko** nie są ściemą.
- **Spomlek** - ciężko jest przeczytać, za mały kontrast. Nazwa producenta nie ma dla mnie żadnej konotacji. Zakładam, że to starsza firma, bo nazwa jak z lat 90-tych.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 1

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** Ja osobiście bym nie skorzystał. Korzystam z kodów QR na szkoleniach czy na eventach, ale trochę bym się bał zeskanować coś. Szczególnie z firmy, której nie kojarzę. Bałbym się wirusa/ trojana. Nie jestem radykalny w kwestiach bezpieczeństwa, żeby np. nie korzystać z apek bankowych. Ale też wiem ile rzeczy może się schrzanić. Jak nie muszę, to bym tego nie robił. Jeśli bym chciał się dowiedzieć więcej, to chyba strona internetowa taka najprostsza np. zielonemleko.pl/info jest już bardziej bezpieczna.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników - bo ser mleczny można by zinterpretować jako ser, który ma sztucznie zrobiony posmak mleczny, ser karmelowy albo coś takiego
2. Troska o naszą planetę
3. W Polsce
4. Bez laktozy - jest dla mnie zaskakujące, że to bez laktozy jest gdzieś w środku i się zlewa, bo to jest często jeden z mocniejszych komunikatów na opakowaniach. Nie mam żadnej reakcji na laktozę i nie czuję, żeby wpływała na moje samopoczucie.

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Niebieskie - jest najlepsze. Kojarzy mi się z mlekiem. Wydaje mi się, że dlatego, że kojarzy mi się z niebem nad łąką, na której jest krowa. 100% bym brał niebieski ja osobiście.
2. Zielone - zielony się kojarzy z ekologią, więc to jest spoko.
3. Fioletowe - w ogóle nie kojarzy się z eko ani z serem mlecznym. Nawet mi się nie podoba, bo ten kolor nie występuje naturalnie w produktach, więc nie pasuje do jedzenia.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Wywiad persona 2 Kamil - test 2**

- 35 lat
- Warszawa (Żoliborz)
- Wykształcenie: magister dziennikarstwa
- Zawód: konsultant i trener komunikacji dla biznesu i uczelni wyższych (dynamiki grupowe, komunikacja statusowa, neuroprzywództwo) - dużo pracuje sam z domu
- Od kilku lat w związku - od pół roku są małżeństwem
- Interesuje się zdrowiem, neurobiologią i psychologią ewolucyjną - śledzi treści Andrew Hubermana
- Dużo eksperymentuje z dietami, postami przerywanymi i suplementacją. Unika słodyczy i glutenu, bo źle się po nich czuje.
- Uprawia **sport** 30-60 min. co drugi dzień (siłownia, stretching, orbitrek, bieganie) + długi spacer 2 razy w tygodniu, kiedyś dużo trenował na siłowni + brazylijskie ju-jitsu
- Bierze zimne prysznice
- Rano wychodzi na balkon na 15 min, żeby patrzeć na światło słoneczne
- Robi sesje relaksacyjne, medytacyjne i/lub oddechowe i krótkie przerwy ruchowe w pracy
- **Suplementuje** w porywach do 30 substancji: wit D3+K2 w zimie, omega 3, monohydrat kreatyny, olej MCT, aminokwasy (L-teanina, L-tyrozyna), Q10, adaptogeny (żeń-szeń, ashwaghanda, rhodiola, bacopa), racetamy do pracy (piracetam, aniracetam), antyoksydanty (kurkumina z piperyną, katechiny zielonej herbaty), B complex, magnez, cynk

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Nawyki żywieniowe:**

- Na **śniadania** często robię proste rzeczy. Jeżeli jestem sam w domu, robię rzeczy, które jestem w stanie zrobić super szybko, czyli np. jajecznica, ewentualnie coś co mogę wrzucić do niej po prostu ręcznie. Pokroiłem ostatnio fetę, wrzuciłem do jajecznicy, zrobiłem boczek, coś co mi zajmie może 15 minut. Jeżeli chodzi o samo przygotowanie to jest max. Albo paczka orzechów duża, albo kabanosy. Generalnie rzeczy, które są raczej po zdrowej stronie, ale takie, które mogę otworzyć i zjeść, ewentualnie szybko podgrzać i zjeść. Sery to mogę pokroić na trzy części, żebym po prostu mógł złapać i zjeść, już nawet nie kroję na paseczki. Ja, kiedy sobie gotuję, to dbam o warstwę funkcjonalną. Budzę się około 9. Jeżeli jem śniadanie to o 11, albo poszczę do lunchu.
- Mam to szczęście, że żona w piątki i poniedziałki pracuje z domu. Wtedy mam **kozackie śniadanie**. Są pieczarki, jest awokado, do tego pokrojone. Są tosty, jakiś element sałatki albo pomidorki. Ona dba o tę warstwę smakową.
- **Przekąski** to dla mnie szejki proteinowe (serwatka) na tłustym mleku (bo lepiej smakuje), jeżeli ćwiczę mocniej, więc one też są trochę zamiennikiem posiłku. Wtedy wrzucam dużo kakao do nich lub czekoladę 100%. Więc to są takie smaki, które są bardziej powiedziałbym paleo, wysoko tłuszczowe, proteinowe. Nie są słodkie.
- Często sobie zamawiam coś na **lunch** w ciągu dnia np. Hindusa, burgera albo polski obiad, albo bowla składkowego.
- Najczęściej jak jemy **obiadokolacje** to zamawiamy Uber Eats. Jeśli nie, to żona robi większe zakupy raz na tydzień i wtedy gotuje i ja wyłącznie pomagam kilka dni pod rząd.
- Od jakiegoś czasu szukam **cateringu**, żebyśmy byli na pudełkach.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Nawyki zakupowe:**

**Leclerc** - żona jeździ wracając z pracy raz w tygodniu albo co drugi tydzień.

**Żabka** - jest mała, ale z drugiej strony jest bezglutenowe pieczywo i jest dużo takich pierdółek, które są raczej w delikatesach pomimo tego, że to jest mała przestrzeń np. bez laktozy, smoothie, matcha i bez cukru. Więc w sumie, wszystko co potrzebujesz, to tam masz np. orzechy, wędliny itp.

**Rachela** - dalej od domu. To były większe delikatesy. To jest dziwne połączenie czegoś, co próbuje być premium, a jest bardzo peerelowskie. Nieprzyjemny klimat pod kątem zakupów, więc generalnie schodzimy tutaj do Żabki.

Kiedyś robiliśmy online z Frisco i też Tesco raz czy dwa, ale teraz tylko stacjonarnie. Żona nie lubi kupować online, bo np. Banany przychodzą zielone.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Sery:**

- Jak przychodzą znajomi to robimy deskę serów z marki Old Amsterdam - mocne, dojrzałe.
- Na ogół kupujemy sery w kostkach do krojenia, bo jest więcej rzadkich serów i wolniej wysychają jak akurat nie używam.
- Rzadko mamy sery w plastrach, bo szybciej wysychają, a ja kroję duże kawałki.
- Żona: My nie robimy typowych kanapek. Chleb smarujemy masłem albo awokado.
- Sery jem na ogół solo. Kanapka to już jest wysiłek dla mnie. Unikam glutenu, czasem jem chlebki ryżowe.
- Ulubione sery: brie, mimolette, **“elementaler” ;)** Nie wiem jakie marki, ale poznałbym po opakowaniu, są bardzo ciemne.
- Fetę kupuje żona, jak ma konkretny zamysł kulinarny.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- To mi się **generalnie kojarzy wizualnie** z czymś bardziej eko. Na pierwszy rzut oka, bo to nie jest chyba papierowe. Jest plastikowe, ale wygląda jakby było papierowe.
- Wśród osób, które interesują się odżywianiem, był szał na bulletproof coffee i duży bum na to, żeby masło było grass-fed. Dużo osób kupowało masło irlandzkie Kerry Gold. Ale nie wiem czy to zadziała tak, że ktoś jak zobaczy "**wypasane na pastwiskach**" to sobie automatycznie przetłumaczy. Nie pamiętam jaka jest zaleta zdrowotna grass-fed.
- Program **Zielone mleko** - zakładam, że to znaczy, że to jest właśnie wypasane na trawie, że nie są w boksach. Naturalne skojarzenie jest takie jak z jajkami "Wolny wybieg".
- **W Polsce** - Jak byłem młodszy to by była dla mnie wada, że coś jest z Polski, że to gorsze. Teraz mi się wydaje, że to jest bardziej zaleta, że jest lokalny. I rzeczywiście zwracam na to uwagę, szczególnie w takich rzeczach jak wędliny czy sery, bo uważam że polski nabiał jest lepszy generalnie. Albo, że polskie wędliny są lepsze.
- **Omega 3 i 6** - nawet ja, jako osoba, która się relatywnie mocno interesuje suplementacją i swojego czasu dietą, i wiem, że odpowiednia relacja pomiędzy nimi jest ważna, nie pamiętam, jaka powinna być. To jest informacja, że te kwasy są tutaj. Skoro to jest wyolbrzymione, to bym uznał, że tych kwasów jest tutaj więcej niż w normalnym serze. Ale z drugiej strony bardzo często na opakowaniach mówią, że coś co jest w normalnej ilości, np. na orzechach, ale tak naprawdę 100 innych produktów też to mają. Miałbym refleksję czy są jakoś dodatkowo dodane te kwasy omega. Ale znowu jeżeli zobaczę, że jest np. 10 g to nie mam punktu odniesienia, bo nie wiem ile jest normalnie i się też nad tym nie zastanawiałem nigdy.
- **Ser mleczny** - wydaje mi się, że ma bardziej mleczny posmak.
- **Serenada** - zakładałbym, że to jest marka. Fajna jest gra słów. Ale nie pamiętam, żebym spotkał się z tą marką w sklepie.

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- **Mleczny x 4** - zastanawiam się dlaczego 4 razy.
- Ta cała **długa narracja** dotycząca tego, że on powstał w trosce o dobrostan zwierząt, to paradoksalnie wygląda dla mnie tak jak w produktach mocno przerobionych. Jakbym tego nie przeczytał, to pomyślałbym, że tu jest wypisany skład z tymi wszystkimi E, E, E
- "Naszym krowom zapewniamy" te w **ikony** wrzucone rzeczy są ok, to jest fajne. Piktogramy są spoko.
- **Wartość odżywcza**: dużo białka, dużo tłuszczu. Zaskakująco dużo białka jak na ser. Jeśli ktoś makro liczy, to to są dobre makra. Rzadko są pokazane kwasy omega, a tu są.
- Jeżeli bym ćwiczył więcej siłowo tak jak kiedyś i tak jak planuję wrócić, to zwróciłbym uwagę na **ilość białka**. Wydaje mi się, że zwykle w serze jest około 12/100 gram, a tu 26g.
- **Zielone mleko** - Mam skojarzenie z tym, że krowy są karmione trawą. Zastanawiam się ile w danej przestrzeni klimatycznej dni w roku jest zielona trawa, którą krowy mogą jeść. To jest trudne, żeby krowy w Polsce były cały czas karmione zieloną trawą. Czy to jest w ogóle możliwe?

# PERSONA 2 KAMIL - TEST 2

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** Nie mam zdania na temat QR kodu. Mój stary telefon, nie do końca je ogrania (nie łapie automatycznie), więc nie korzystam z nich. Chyba, że wyjątkowo np. do biletu autobusowego. Poza tym ta narracja nie intryguje mnie aż tak, żebym chciał się dowiedzieć więcej. Nie spędziłbym więcej czasu, żeby wejść na stronę i czytać o serze.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników (bo ser mleczny można by zinterpretować jako ser, który ma sztucznie zrobiony posmak mleczny, ser karmelowy albo coś takiego)
2. Troska o naszą planetę
3. W Polsce
4. Bez laktozy - jest dla mnie zaskakujące, że to bez laktozy jest gdzieś w środku i się zlewa, bo to jest często jeden z mocniejszych komunikatów na opakowaniach. Nie mam żadnej reakcji na laktozę i nie czuję, żeby wpływała na moje samopoczucie.

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Zielone - najwyraźniej by mi dało znać o tych pastwiskach i o tym zielonym mleku, najsilniej to komunikuje.
2. Niebieskie - personalnie najbardziej się podoba. Przejrzysty, neutralny, stonowany, miły dla oka.
3. Fioletowe - kojarzy mi się trochę z Milką, ze słodyczami, itd. W sensie jakoś mi mniej pasuje do sera jako do sera. Może, że kooperacja z Milką i dla dzieci słodki ser.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Wywiad persona 5 Anna - test 1**

- 50 lat
- Milanówek pod Warszawą
- Wykształcenie: magister iberystyki
- Zawód: nauczycielka języków obcych w gimnazjum/ liceum
- Jest zaangażowana w fundację na rzecz sportu osób z niepełnosprawnościami
- **Mieszka** z mężem i synem (17 lat)
- Pilnuje, żeby codziennie chodzić co najmniej 5 km dziennie (liczy kroki)
- **Sport:** regularnie chodzi na pilates (1-2 razy w tygodniu), czasem pływa lub biega, kiedyś trenowała pływanie
- Nic nie **suplementuje**

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Nawyki żywieniowe:**

- Raczej **gotuję w domu**, na zewnątrz staram się nie jeść. Jeśli zjem coś na zasadzie takiego bardzo małego lunchu. Pilnuję tego, żeby to były rzeczy w domu robione.
- Bardzo **lubię zupy** i staram się, żeby zupy były codziennie.
- **Główny posiłek** to jest obiadokolacja w domu wspólna. Bardzo mi na tym zależy, żeby był ten posiłek wspólny.
- Zdarza mi się kupować **sushi**.
- **Do pracy** czasem zabieram jakieś posiłki. Głównie owoce, koktajle, gęste soki.
- Synowi robię **do szkoły** takie lunche: tortille, albo piekę placki w domu dzień wcześniej i on sobie zabiera, albo mu jakieś kotleciki daję, czy racuchy. Kanapki oczywiście też.
- Syn **obiadów w szkole** nie chce jeść, więc staram się, żeby to było bardziej lunchowe, np. jakaś sałatka, ale najczęściej tortille zawijane z czymś w środku np. smarowane serem, z łososiem, jakimiś sałatami, kaparami czy pomidorami i to jest dla niego bardzo ok. Ale przygotowuję to w domu.
- Jeśli zjem więcej (np. w gościach) to robię **post** na drugi dzień (np. 2 banany i gęste soki na cały dzień)

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Nawyki zakupowe:**

Zakupy robię raz na 2-3 dni.

**Społem** - mamy te sklepy w Milanówku - tam kupuję sery na wagę.

**Netto** - bo akurat mam po drodze - czasem robię tam zakupy i wtedy szukam po prostu tych serów, które na wagę kupuję Społem.

**Targ** - jeżdżę na targ, ale latem - jak nie ma minusowych temperatur, żeby zamarzniętych warzyw nie kupować.

Online w ogóle nie kupuję, bo muszę zobaczyć produkt. Nie wyobrażam sobie kupować warzyw online. Był taki moment w pandemii, że warzywniak przywoził, ale ja bym takiej kapusty czy ziemniaków nie wybrała. Po inne rzeczy jeździliśmy do Społem w maseczkach.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Sery:**

- Jest tyle serów, które zawierają te kwasy omega 3. Na pewno te wszystkie Ryckie (maasdamer, edam) chyba je mają.
- Najbardziej mi odpowiada smak Ryckich, głównie kupuję je krojone na wagę. Bardzo lubię je smakowo, więc je kupuję często.
- Bez laktozy dla syna kupuję chyba Mlekovitę.
- Czasem robię specjalnie taki wyłom, bo ile można jeść w kółko to samo. Ale potem wracam do tych serów, które lubię najbardziej. Jestem przywiązana do tego.
- Kupujemy też dużo twarogu półtłustego (z reguły pakowany, ale też na wagę), ale taki nieprzetworzony.
- Feta półtłusta - używam do quiche'ów (chyba Mlekovita)
- Almette albo odpowiednik (chyba Piątnica) z ziołami, bo potrzebuję go do tortilli, do smarowania i on się fajnie smaruje. Jak synowi do szkoły robię to kupuję.
- Kupuję bryndzę, bo ją po prostu bardzo lubię.
- Lubię też sery topione. Wykorzystuję je też do zup, takie typu gouda, kremowy, czasem Hochland, ale rzadko.
- Lubię kozie sery.
- Lubię oscypki. Takie warkocze.
- Bursztyn to klasa sama w sobie.
- Generalnie lubię wszelkiego rodzaju sery. Bardzo.
- Sery jem prawie codziennie.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Sery męża:**

- Mój **mąż od kilku lat robi sery**, więc my mamy trochę też zapewnione te sery domowo.
- Stąd mniej więcej wiem jak one się zachowują i mąż robi je bez żadnych dodatków sztucznych.
- Co prawda mąż ma takie fazy, że robi, robi, potem jest przerwa. Pół roku nie robi nic i potem znowu wraca. Bo jest to bardzo czasochłonne.
- Robi różne sery, ale klasycznie to ricottę, sery żółte, koryciński, długodojrzewające.
- Z jednej bańki mleka, zrobi część ricotty, część zrobi masła, część śmietany. Czasem zostawia na Goudę albo na parmezan.
- Ma problem z tym, ser że czasem pleśnią podchodzi, ale nie używa żadnych konserwantów. Wiem, że kupuje podpuszczkę (naturalny konserwant), zamawia ją przez internet.
- Ta pleśń to myślę jest kwestia warunków w jakich przetrzymuje sery. Już kupował różne stearyny, w różny sposób je zabezpieczał, ale zawsze ta pleśń niestety się pojawia.

  Myślę, że to jest kwestia temperatury i wilgotności, że trzeba mniej przychylne warunki stworzyć dla pleśni.
- Jego Gouda jest gorsza niż ze sklepu, ale on się tym nie para zawodowo, jest samoukiem. Jego warsztat produkcji jest dużo skromniejszy niż w fabryce czy w mleczarni.
- Ale jeśli chodzi o koryciński, to ten smak jest powtarzalny, jest pyszny, prawie taki świszczący jak bundz. Naprawdę bardzo dobry. Ser koryciński jest potwornie drogi w sklepie.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- **Nie wiem czy nie znam** czasem tego sera. No taki zwykły ser, nie wzbudza jakiegoś mojego zainteresowania. Nawet w pierwszym odruchu wygląda na tańszy.
- **Wizualna strona** wydaje mi się mdła. Jedyne co zwraca moją uwagę to naklejka Zielone Mleko. Ale to dopiero teraz, kiedy minęło 10-15 sekund, nie widziałam jej wcześniej. Teraz jak się przyjrzę to ona przyciąga mój wzrok. Ale myślę, że w sklepie bym jej nie zauważyła dlatego, że zobaczyłabym półkę z wzorami.
- **"Od krów wypasanych..."** nie wzbudza we mnie jakieś odruchu, że to hasło, na które się dam złapać. Nie mam do tego zaufania tak jak, że ma kwasy omega 3. Większość to posiada.
- **Kwasy omega 3** mówi, że jedząc ten ser dostarczam mojemu organizmowi kwasy, które działają jako przeciwutleniacze, czyli hamują procesy starzenia komórek. I że jest to coś zdrowego. Ale nie mam wiedzy czy te kwasy są w każdym serze. Nie jest to informacja, która robi na mnie wrażenie.
- Teraz dopiero widzę, że jest **bez laktozy**, co byłoby ważną informacją, gdyby ona była bardziej widoczna, bo mój syn unika nabiału. Czasem zje, ale musi wtedy brać Lactocontrol.
- Nie rozumiem napisu **mleczny**. Nie wiem co on ze sobą niesie. Produkt mleczny? Pewnie bym przeczytała etykietę.
- **Witaminy A, E** - jest dla mnie niejasne czy one naturalnie są w tym serze, czy zostały wpompowane? Czy jedząc ten ser je dostarczam czy został wzbogacony o te witaminy?
- **Czcionki** mi się nie podobają. Nie przebija się żadna informacja, taka najbardziej widoczna. Wszystko jest płaskie. Niby są te kwasy omega, które na mnie w ogóle nie działają. Nie lubię jak jest zbyt dużo różnych rodzajów czcionek i nie ma spójności tutaj. Przy tego typu grafice każdy element ma znaczenie
- **Mleczny, mleczny, mleczny** w takim ciągu to dla mnie jest komunikat fabryczny, za którym zresztą nie wiem co stoi do końca. Produkt mleczny ok. Powinien być mleczny.
- **Serenada** to jest chyba nazwa firmy producenta czy ten ser się tak nazywa? Grafika jest o tyle dziwna, że nie ma żadnego pola wyodrębnionego (obwódki).
- **Jaka to jest marka?** W życiu bym do tego nie doszła. Niedbałość zupełna o markę. Bardziej jest to Zielone mleko wyeksponowane niż nazwa firmy.
- Teraz się zaczęłam zastanawiać, czy są inne sery **Serenada**, innych producentów. Goudę produkuje kilku producentów - mi bardzo smakuje, no ale wiem, że to są Ryki.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- **Długi tekst** - tu jest niewyraźny druk, rozmyty. Tu są fajne rzeczy. Z reguły czytam to, co jest na opakowaniu, natomiast jest tego dużo, a w sklepie nie zajmuję się literaturą.
- **Codzienny wypas na pastwisku** - to dla mnie by to miało znaczenie. Ale ja myślę, że patrząc na przód, mogłabym nie dojść do tego tyłu.
- **Odpowiedni odpoczynek** - nie wiem co to znaczy.
- Dbałość o **komfort psychiczny** - to jest dla mnie ważne.
- **Skład**: dla mnie to są kluczowe informacje, czego on się składa, że to jest tylko ser, a nie produkt seropodobny. A dotarłam do nich bardzo późno, bo długo już rozmawiamy.
- Najważniejszy w drugiej kolejności dla mojej decyzji: **brak laktozy** (pod kątem syna). Jak są inne sery, który nie mają laktozy, to ten napis “bez laktozy” jest widoczny, a tu nie.
- **Zielone mleko** kojarzy mi się z krowami na pastwisku, ich życie może jest fajniejsze niż wszystkich innych krów, zamkniętych cały czas w boksach. Pozytywne skojarzenie.
- Te **ikony** są fajne. Te ikoniczne historie są fajniejsze, ale one powinny być z przodu albo jakiś powtórzone.
- Dla mnie to jest bardzo ważna informacja, że składa się tylko z tych **trzech składników** i gdyby to jakoś wyeksponować... Ja bym do tego na 100% nie doszła.
- Na **masę** zawsze patrzę - ile tego jest tak naprawdę. Jak to opakowanie wezmę do ręki, to nie czuję czy ma 135 czy 180 g. Bardzo ważna informacja to jaka jest cena za kg.
- **Ile jest plasterków** - pewnie bym chciała taką informację, ale nie wiem czy to jest dobrze marketingowo, bo może dla kogoś np. 8 plasterów może się wydawać za mało.
- Pakowane w **atmosferze ochronnej** - w ogóle nie wiem co to znaczy. Ochrona tego co pakuje?

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- **Szczęśliwa krowa** to już jest bardzo wyświechtane hasło, jak szczęśliwe kury itd.
- Gdyby była **namalowana radosna krowa** np. z jakimś kwiatkiem np. majeranku... uśmiechnięta krowa, dziecięca nawet, to by większą robotę zrobiło niż ta długa opowieść.
- **Ser holenderski**: dobre skojarzenie, chociaż trudno mi powiedzieć, co za nim konkretnie idzie. Holendrzy robią dobre sery szlachetne. To jest bardziej wysublimowane.
- **Zioła** - co de facto za tym stoi? Co to znaczy, że one dostają zioła? Jakie zioła? Bo zioła mają konkretny wpływ i każde ma inne znaczenie. Jeśli dostają koniczynę, lucernę, kiszonkę czy jakąś paszę, to mniej więcej wiem czego się spodziewać. To bardziej widzę jako taką ekstrawagancję w hodowli - to jest dla mnie pozytywne, tylko zaskakujące.
- **Wartości odżywcze** - na to nie zwracam aż takiej uwagi, bo nie liczę kalorii (myślę, że to liczenie to pułapka cywilizacyjna - nie tu jest klucz do szczupłej sylwetki).
- To, że nie ma **cukrów** to dla mnie ważna informacja, bo bardzo trudno jest zdobyć produkt bez cukru, ale nie wiem czy bym do niej doszła.
- **Spomlek** budzi we mnie zaufanie, że jest to mleczarnia, że mogą być taką mniejszą produkcją faktycznie trzymającą się starych receptur, czy bazujących na tym, że ser jest z mleka, a nie z niewiadomo czego. Tylko, że oni się nie eksponują nigdzie. Myślę, że to duży błąd, że nie ma skojarzenia z firmą. Bo gdyby mi ten ser smakował i miałabym polecić, to nie miałabym pojęcia jaka to firma produkuje. Spółdzielnia Spomlek z niczym się nie kojarzy. Ale słowo mleczarnia jest dla mnie słowem pozytywnym.
- **Sposób otwierania** - jeden z moich ulubionych, bo można potem schować i znowu zamknąć. Jak jest plastikowa tacka przykryta folią otwierana od rogu, to później nie można tego zamknąć i często muszę przekładać do pudełka, bo wysycha. To też nie jest ultra szczelne, ale to jest bardzo dobre zamknięcie.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 1

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** Nigdy nie korzystam i nie wchodzę na te strony. Nie mam takiego odruchu w ogóle ani potrzeby. Umiem to zrobić, wziąć telefon, przekierować, wejść. Robię to w przypadku koncertów itp. ale w przypadku żywności nigdy. Musiałabym wyjąć telefon z torebki, stanąć w sklepie, kolejny czas poświęcić. Myślę, że to bardziej informacja, że możesz tam zajrzeć, że jesteśmy na to przygotowani, postępowi, idziemy z duchem czasu. Na pewno bym w sklepie na to nie weszła. Musiałby być jakiś ultra konkurs.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników - bo będzie miał prawdopodobnie krótką datę ważności, a to wzbudza moje zaufanie - musi być mniej przetworzony
2. W Polsce - staram się kupować Polskie produkty, bo po co mam kupować zagraniczne, skoro mogę wesprzeć kogoś kto produkuje w naszym kraju.
3. Bez laktozy - to nie jest najważniejsze, bo jest dużo serów bez laktozy, a jakby mi smakował, to i tak bym kupiła dla siebie i męża, a synowi kupiłabym inny.
4. W trosce o naszą planetę - Wydaje mi się, że to jest chwyt. Nie mam poczucia, żeby produkcja przemysłowa była w trosce o planetę, a produkcja serów taka jest.

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Zielony - zdecydowanie jest najlepszy, najbardziej wyróżniający. Tutaj bardziej wychodzą te pastwiska i ta zieleń inaczej się układa z kremowym kolorem sera.
2. Fioletowy - jest większy kontrast niż w niebieskim. Jest cieplejszy, mniej mdły, żywszy. Tylko, że chyba dużo serów ma taki fioletowy design. Kojarzy mi się też z Milką.
3. Niebieski - ten odcień akurat jest taki trochę brudny i nie kojarzy mi się z niczym chyba. Wydaje mi się taki przygnębiający, mdły, smutny.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Wywiad persona 5 Anna - test 2**

- 47 lat
- Latchorzew pod Warszawą
- Wykształcenie: magister ekonomii, magister psychologii
- Zawód: psychoterapeutka
- Mieszka z mężem i dziećmi: syn 18 lat, córka 16 lat
- Ma wysoki cholesterol genetycznie (jej mama też miała)
- Ona i córka jedzą bezglutenowo, mąż i syn normalnie
- **Ćwiczy** jogę codziennie rano, mąż biega i chodzi na siłownię, syn chodzi na siłownię w szkole zamiast WF, córka trenuje koszykówkę 3 razy w tygodniu
- Kupuje kursy w internecie na rozciąganie, albo ćwiczenia na rozluźnianie.
- W weekendy chodzą na długie spacery
- **Suplementuje**: wit. D, magnez. Jak są przeziębienia to wit. C, wit. K, od czasu do czasu cynk, selen (“zależy od widzimisię”), wit. B12 jak nie je mięsa.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Nawyki żywieniowe:**

- Ja i córka **źle znosimy gluten** (chyba ma uczulenie na pszenicę), więc np. kupujemy chleby bezglutenowe i jemy dużo kasz i ryżu, nie jemy makaronów. Ale mąż i syn jedzą.
- Jem **mało mięsa**. Był okres kiedy córka nie jadła. Syn jadł bardzo mało, dopóki nie zaczął budować mięśni świadomie i wtedy sobie zażyczył mięso i teraz je głównie indyka.
- Na **śniadanie** każdy je co innego. Zazwyczaj ludzie sobie robią sami. Ja np. nie jem śniadań praktycznie, chyba, że jesteśmy w domu, to wtedy jemy je z mężem: jajka, tuńczyka i łososia, twarożek, często jemy sery, zimne nóżki czasem zjem. Syn rzadko je śniadanie - jak je to zazwyczaj chleb z serem. Córka zazwyczaj je coś w stylu owsianka, jaglanka.
- **Obiady** jemy różnie. Zazwyczaj jednogarnkowe kasze albo ryże gotowane z czymś w wolnowarze i to jest albo mięso w sosie z warzywami, albo np. warzywa curry z cieciorką.
- Czasami jemy **pizzę**, czasami robimy pizzę w domu. Raz w tygodniu syn kupuję pizzę z dowozem i pilnuję tego skrzętnie, żeby nie przegapić.
- Wchodzimy do domu i zanim zjemy **obiad**, to każdy zjada po dwie kanapki.
- Na **kolację** jemy często kanapki. Syn zazwyczaj je tosty z serem, a córka to nikt nie wie co je, bo wchodzi do kuchni, kiedy nikogo nie ma i zamyka się w swoim pokoju.
- Mąż je sporo kanapek na stojąco w kuchni jak się zdenerwuje zwłaszcza i wtedy ser wchodzi każdy w dużych ilościach.
- **Jedzenie na mieście** nam się nie sprawdza. Mąż w pracy jadł póki jeździł do pracy, potem jak był w onlinie to nie. Jeżeli jest w pracy, to je obiady jakieś tam na mieście.
- Dzieci trochę **jadły w szkole**, ale te jedzenia w szkole są niedobre, więc syn jeżeli je coś na mieście, to je jakieś zazwyczaj kanapki z kawiarni z kurczakiem i warzywami.
- Czasami chłopaki jedzą kebab, czasami **zamawiamy** tajskie jedzenie, a czasami coś indyjskiego, ale już nam się przejadło. Najczęściej gotujemy w wolnowarze 4 godzinki i masz.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Nawyki zakupowe:**

Zakupy robimy zwykle 2 razy w tygodniu. Kupuję to, co znika z lodówki.

**Frisco** - zaczęłam tam kupować jeszcze przed pandemią - duże zakupy raz na 2 tygodnie. Jakiś czas temu mieli dobrą ofertę ekologicznych rzeczy: kaszy, ryżu itp. i nie trzeba nosić. Jak zaczęłam dobrze zarabiać, to po prostu się nie opłacało chodzić na zakupy. To było dobre, a potem się te ceny zepsuły. W pandemii kupowaliśmy głównie we Frisco.

**Allegro** - ryż i kaszę kupuję tam teraz hurtowo, bo w Lidlu nie ma dobrych kasz i ryżu, a ja potrzebuję ekologiczną gryczaną, ciemny brązowy ryż, jaglankę itd.

**Lidl** - robimy dużo zakupów tam, mamy blisko i to jest wygodne. Tam kupujemy sery.

**Sklep osiedlowy** - bo mają dobre warzywa i też po drodze jest.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Sery:**

- Jemy dużo żółtego sera, bo dzieci jedzą sporo, szczególnie syn.
- Mój mąż zwykle kupuje cheddar, ale je wszystkie sery.
- Kupujemy też Bursztyn albo Rubin, albo czasami takie bardziej twarde jak parmezan.
- Kupujemy też pleśniowe sery, zarówno takie typu blue, jak i takie porośnięte pleśnią z zewnątrz.
- Syn jest dosyć wybredny, ja nie zgadnę, na czym polega to, że ten ser lubi, a tamtego nie.
- Sery żółte zawsze kupuję w plastrach, bo to jest wygodniejsze.
- Wolę kupować większe opakowania ze względu na plastik.
- Jednorazowo kupuję 4-5 paczek sera w plastrach.
- Jak nie gotujemy obiadów, to tosty z serem idą jeden za drugim.
- Sery jemy na śniadania i kolację - zwykle kanapki lub tosty.
- Starta mozzarella (z mleka krowiego) na pizzę.
- Ja trochę jem koziego, ale reszta nie lubi, więc mało kupuję. Owcze trochę czasami też.
- Feta do sałatek, ale nie wiem z jakiego to mleka.
- Twarogi chude lub półtłuste, bo mam wysoki cholesterol. Kroimy je na kanapki, albo rozrabiamy z jogurtem, ze śmietaną, z rzodkiewką, z cebulką.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- Ładne to **matowe opakowanie**. Mi się bardzo podoba. Ma ciekawą kolorystykę. Nie widziałam takiej. Jest przyjemna, bo jest łagodna, a jednocześnie żywa.
- Podoba mi się ten **niebieski kolor** z tym beżowym - fajnie wygląda. Wszystko się ładnie komponuje.
- O, teraz widzę, że **mleczny i ma kwasy omega 3**, więc to jest coś innowacyjnego. Także to nie jest zwykły ser.
- Patrzę teraz co jest na tym żółtym kwadracie napisane. Wyprodukowane są **bez konserwantów i barwników**. To od razu dobrze. Już lubię ten ser bardziej.
- **Bez laktozy** - to mnie zatrzymuje, bo moja rodzina nie potrzebuje bezlaktozowych produktów i mam poczucie, że bez laktozy jest bardziej przetworzone. Mi się kojarzy, że te produkty są trochę słodsze, więc to mnie tak zatrzymuje, aczkolwiek nie jest coś złego. Jeszcze myślę o tym, że bez laktozy na pewno będzie droższy niż ekwiwalent z laktozą.
- Patrzę, że ma fajne **otwarcie**. Typowe, w porządku, przyjemne. Nie sprawia kłopotów i można zamknąć z powrotem. Podoba mi się.
- **Zielone mleko** - to jest ciekawe, ale nie wiem o co chodzi z tym programem. Mam poczucie, że chcę od razu wiedzieć więcej, ale nie wiem czy na tyle, żeby zajrzeć do internetu. Myślę sobie, że te krowy może mają lepiej, albo są lepiej karmione. Może mają kontakt z trawą, a nie stoją tylko w ciemnych zagrodach. Ale nie jest napisane, że to mleko jest ekologiczne.
- **Serenada** - romantycznie - mam muzyczne skojarzenie, łagodne. Mi trochę nie pasuje tu jeżeli chodzi o czcionkę, nie wpisuje się w to wszystko. Tak naprawdę z niczym nie jest połączone, ale sama nazwa wydaje się fajna. Ale nie zapamiętałabym tego. Nie nazwałabym tak tego sera. Powiedziałabym mężowi “kup ten ser od zielonych krów” czy coś.
- **Ser mleczny** - rozumiem, że z mleka, że ma mleczny smak, bo sery mogą mieć różne smaki, więc spodziewam się, że będzie w miarę łagodny. Z zupą mleczną też mi się to kojarzy i z dzieciństwem, bo nas wtedy karmiono dużo mlekiem. Ale dziwi mnie ta nazwa - dlaczego mleczny? Przecież wiadomo, że jest z mleka. Pierwszy raz widzę tę nazwę.
- Widzę, że tak jest podkreślone to: **mleczny 4 razy** i nie wiem dlaczego. Bo jaki może być inny? Chyba że jest wegański, to wtedy nie jest z mleka, ale nie znam się na serach. Widzę to jako ornament.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Wrażenia odnośnie przodu opakowania:**

- **Omega 3** - Mam takie zacięcie, że trochę wiem, o co chodzi z kwasami i biologią itd. - myślę, że tak troszkę więcej niż przeciętny człowiek i zastanawiam się o co z tym chodzi. Jak to jest możliwe, że ser ma więcej kwasów wielonienasyconych i omega 3 i 6? I czy one są z mleka? Bo zazwyczaj tłuszcze zwierzęce jednak mają nasycone... dołożyli tych nienasyconych czy co? Więc patrzę teraz w tabelę wartości odżywczych i widzę: 10 g. Dużo faktycznie. Jak to jest możliwe?
- **Omega 3** - wiem są zdrowe, dobre na serce i mózg. I cholesterol obniżają. Normalnie się je łyka w tabletkach i są z z oleju ryb zwykle robione albo z jakichś innych olejów roślinnych. Ale spodziewałabym się, że są dodane tutaj sztucznie, a nie że są przez dietę uzyskane (krów). Rozumiem, że nie są dodane, bo nie jest nigdzie napisane, że to jest dodatek.
- **Omega 3 i 6** - przeczytałam kilka razy, upewniając się, że jest napisane wielonienasycone, a nie nasycone. Teraz tak sobie myślę: ile ich jest więcej? Nie ma tutaj tej informacji, ale sprawdziłbym to, bo może się okazać, że jak łyknę sobie pigułkę z omega 3, to to może przebić np. 10 kilo tego sera, i że normalnie ser nie ma wcale, a ten ma trochę więcej niż normalnie. Ale to i tak nie musi znaczyć, że jest zdrowy, bo może mieć jeszcze więcej cholesterolu, a omega 3 mogę sobie wziąć np. Z oleju lnianego i dostanę ich znacznie więcej i w lepszej formie niż z tego sera. Chociaż pewnie jakbym już miała jeść ser, to wolałabym ten niż inne.
- **Troska o planetę** jest ważna. W moim przypadku akurat to jest takie organiczne, bo ja współodczuwam z przyrodą i nie lubię jak się przyrodzie robi krzywdę. Uważam, że to jest po prostu brak szacunku, ale to nie jest tylko mentalne... jak przeczytałam, że Shell wylał do oceanu ileś hektolitrów ropy, to całe ciało bolało mnie przez cały dzień. Organicznie mnie to boli jak przyroda nie jest sobą i nie jest żywa. To jest ogromne dobro. Jeśli się pójdzie do lasu i się tym lasem oddycha, to człowiek jest zdrowszy i czuje, że przynależy. Jak funkcjonuje dobrze przyroda, to człowiek dobrze funkcjonuje. Nie mówiąc już o tych wszystkich kwestiach klimatycznych, ale to miałam dużo wcześniej, zanim te kwestie były takie nagłośnione.
- **Od krów wypasanych** - nie zauważyłem tego w ogóle. Myślę, że po kolorach poszłam, a że biały kolor czcionki na niebieskim tle się tak ładnie komponuje, to nie przyciąga uwagi.
- **Czcionki** są fajne, okej, nie rażą mnie, więc są przyjemne. Oprócz tej serenady to wszystkie są spoko, bo ta serenada jakoś mi nie pasuje - wyróżnia się, ale nie współgra z resztą.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Wrażenia odnośnie tyłu opakowania:**

- Najpierw patrzę na tę przestrzeń jaśniejszą z **ikonami**. Widzę znowu, że jest to Zielone mleko, którym się chwalą.
- **Codzienny wypas** na pastwisku. To może o tym jest Zielone mleko? Czy ten program to jest to, co jest napisane w tej ramce z ikonami? Nie wiem tego.
- O, tu mi się robi miło, że się dba o **komfort psychiczny krów**. To jest ważne dla mnie, dlatego, że lubię nabiał, a z drugiej strony mam wyrzuty sumienia jak go jem, więc jem go mało. Chyba bym sprawdziła czy naprawdę dbają o ten komfort, czy to jest tylko ściema. Czy są jakieś o tym materiały, jakieś opinie?
- Zawsze patrzę na **składniki**. Tu widzę: mleko, sól, bakterie. Nic nie ma więcej. No to git. To bardzo fajnie.
- **Długi tekst** - jestem kobietą dojrzałą, nie noszę okularów i troszkę mnie wkurza, że muszę się wpatrywać. Większość rzeczy jestem w stanie przeczytać, więc nie zakładam okularów do bliższego patrzenia. Na tych małych literkach muszę się mocno koncentrować. A ja też jestem lekko dyslektyczna, więc po prostu nie lubię czytać.
- Ten **długi tekst** jest niepotrzebny. Nic nowego się z niego nie dowiedziałam, poza tym, że to jest napisane pełnymi zdaniami. Jedyne co jest dodatkową informacją dla mnie to to, że wpływają na zdrowie krów oraz że to wpływa na walory smakowe mleka. W ramce z ikonami tego nie ma.
- **Beta karoten** - lubię. Rozumiem, że tam są w środku witaminy A, E i beta karoten, że to dobrze dla mnie i że wszystkie te trzy rzeczy są rozpuszczalne w tłuszczach.
- Spółdzielnia mleczarska **"Spolmlek"** Radzyń podlaski - te wszystkie podlaskie tematy się dobrze kojarzą. Taka swojska nazwa, ale nie znam firmy. Nie jest duża jak np. Nestle.
- Ja zazwyczaj **dokładnie czytam**, zwłaszcza jak coś mnie zainteresuje. To opakowanie mnie zainteresowało - coś nowego, więc to prawdopodobnie bym przeczytała.
- **Ikony** podobają mi się, są klarowne, przyjazne, a nie takie narzucające się. To jest czytelne. I fajnie, że są smaczki. Akurat na mnie dobrze wpływają rysunki, lepiej niż tekst.
- **Wartości odżywcze -** najbardziej sprawdzam cukier, ale tutaj pewnie go będzie mało albo wcale. Potem tłuszcz ze względu na cholesterol.
- **Gramaturę** sprawdzam pod kątem ceny w porównaniu z innymi. Ile płacę za 100 gramów na przykład. Ale nie pamiętam ile mam normalnie sera w paczce.

# PERSONA 5 ANNA - TEST 2

**Pozostałe aspekty opakowania:**

- **Kod QR:** W ogóle nie popatrzyłam. Aaa, teraz rozumiem, że mogę sobie sprawdzić co to znaczy Zielone mleko i pewnie tam jest więcej informacji. Na winie czasem jest kod QR i pamiętam, że można tam było o tym winie coś przeczytać więcej niż na butelce. Korzystam bardzo często z kodów QR w komunikacji miejskiej - to jest normalka, czasem też na szkoleniach. Mój syn czasem produkuje jakiś kod QR w tajemnicy i mówi: “Sprawdź co to jest. Niespodzianka!” i wtedy wchodzę. Kody QR są powszechne teraz dosyć.

- **Hierarchia ważności komunikatów w żółtym prostokącie:**

1. Bez konserwantów i barwników - bo konserwanty źle wpływają na zdrowie, na przewód pokarmowy. Wiadomo, że te rzeczy z konserwantami są bardziej przetworzone.
2. W trosce o naszą planetę - jeżeli ta firma naprawdę w jakiś sposób zasadniczy się troszczy o planetę, to to jest dla mnie bardzo ważne.
3. W Polsce - ale nie ze względu na patriotyzm, tylko na niepotrzebne koszty środowiskowe, że nie jest wieziony nie wiadomo ile kilometrów
4. Bez laktozy - nie zwracam na to uwagi, bo my tolerujemy laktozę

- **Hierarchia kolorów opakowania:**

1. Niebieski - Niebieską wolę, bo jest bardziej szlachetna.
2. Zielony - też jest ładna, kojarzy z naturą, z przyrodą. Ale to jest takie bardzo wprost.
3. Fioletowy - jak Milka wyglada troszeczkę. Ładne powiązanie, ale kojarzy się ze słodyczami i natychmiast mi się ze smakiem sera kłóci.

# WNIOSKI

**Oto nasze wnioski i rekomendacje po przeprowadzonych wywiadach:**

1. **Kolor opakowania** - jako najbardziej atrakcyjny 3 osoby (po jednym przedstawicielu każdej persony) wskazały niebieski, a 3 osoby zielony. Aby ułatwić sobie decyzję można tę kwestię zbadać ilościowo, ale tak czy inaczej będzie to decyzja biznesowa: chcemy, aby opakowanie wprost kojarzyło się z zielenią, naturą, ekologią, czy niekoniecznie? Fioletowy został oceniony najniżej.
2. **Ser mleczny** - nazwa jednoznacznie nie mówi o tym, czy chodzi o mleczny smak, czy też, że jest zrobiony tylko z mleka (a nie np. seropodobny). Warto to krótko wyjaśnić klientom.
3. **Omega 3** - nie jest oczywiste, że te kwasy nie zostały dodane sztucznie, a biorą się naturalnie z lepszej jakości mleka. Rekomendujemy dodanie tej informacji z przodu opakowania.
4. **Omega 3** - nie jest jasne jak to możliwe, że kwasy wielonienasycone mogą naturalnie występować w serze, ponieważ ser kojarzy się z kwasami nasyconymi.
5. **Omega 3** - nie wiadomo czy tych kwasów jest więcej niż w innych serach, a nawet jeśli tak, to o ile. Warto dodać tę informację, jak również warto napisać o dziennie zapotrzebowaniu.
6. **Długi tekst z tyłu**- Ikony ewidentnie są odbierane jako bardziej czytelne, więc wszystkie ważne informacje rekomendujemy zamienić na ikony np. po 3 lub 4 w rzędzie.
7. **Serenada** - jest błędnie postrzegana jako nazwa firmy, a opakowanie nie nawiązuje wizualnie do linii Serenada, dlatego polecamy usunięcie go lub zastąpienie czymś innym.
8. **Spomlek** - warto rozważyć zamianę loga Serenada na logo firmy, niezależnie od tego czy miałoby ono się pojawić na innych serach np. Bursztyn, Salami, choć i taką opcję warto przemyśleć, mając na uwadze to, że klienci zadowoleni z jednego produktu Spomlek, chętniej sięgną po inne produkty, dzięki zaufaniu do firmy. Nazwa jest czasem przekręcana na “Spolmlek”.
9. **“Mleczny" powtórzone x 4** - powód powtórzenia nie jest oczywisty. Polecamy rozważyć usunięcie tego komunikatu lub zastąpienie go jakimś innym pojedynczym np. “Bez laktozy”.

# WNIOSKI

**Dalsza część wniosków i rekomendacji po przeprowadzonych wywiadach:**

10. **Zielone mleko** - klienci zwracali uwagę na nieufność wobec greenwashingu. Rekomendujemy dodanie komunikatu uwiarygodniającego np. Opinię niezależnych ekspertów, certyfikat jakości wydany przez zaufaną instytucję.
11. **Czcionki** - ilość czcionek jest różnie postrzegana, ale rekomendujemy zmniejszenie ich do maksymalnie trzech zgodnie z zasadą projektowanie graficznego “3 fonts”.
12. **Kod QR** - 5 na 6 osób badanych ma opory z korzystaniem z nich. Nawet jeśli wyniki badań ilościowych pokażą, że większość osób z nich nie korzysta, można je utrzymać jako sygnał, że za hasłem Zielone mleko stoi coś więcej niż nazwa. Rekomendujemy dodanie informacji, co konkretnie możesz sprawdzić skanując kod lub wchodząc na stronę.
13. **Bez laktozy** - warto wskazać jak to się dzieje, że mleczny ser nie ma laktozy - jak doszło do jej usunięcia. Warto rozważyć powiększenie tego komunikatu.
14. **“W trosce o naszą planetę”** rekomendujemy zamienić na “Z troską o naszą planetę”, ponieważ odpowiada to bardziej rzeczywistej intencji. Celem produkcji sera nie może być troska o planetę, ale produkcja sera może być wykonywana z większym szacunkiem do planety.
15. **Składniki** - ponieważ klienci doceniają prosty skład, polecamy powiększenie tego komunikatu, jako źródła przewagi konkurencyjnej.
16. **Zioła** - nie jest napisane jakie krowy dostają zioła, a niektórzy respondenci zwrócili na to uwagę. Warto dodać kilka przykładów ziół ze stosowanej mieszanki.
17. Warto rozważyć **spójność języków** naukowego (np. Omega 3) vs. potocznego (szczęśliwe krowy) i/ lub wyważenie między nimi
18. Informacja o **liczbie plastrów** - niektórzy konsumenci lubią wiedzieć ile ich jest, bo przeliczają sobie np. Na liczbę kanapek. Warto rozważyć dodanie tej informacji.
19. Ser ma **potencjał rynkowy** wśród osób wrażliwych na kwestie etycznej produkcji - dobrostan zwierząt, niski ślad węglowy itp. Mowa o osobach, które jedzą sery, ale odczuwają z tego powodu poczucie winy, a nawet z tego powodu ograniczają ich spożycie.
20. Ogólna rekomendacja to raczej **upraszczanie opakowania** poprzez odejmowanie kolejnych elementów. Część respondentów stwierdziła, że elementów jest za dużo.

# REKOMENDACJE

**Badania ilościowe proponujemy wykonać z użyciem panelu badawczego, który pozwoli dokładnie sprofilować respondentów i wyłonić persony nr 1, 2 i 5.**

**Rekomendujemy zbadać następujące obszary:**

1. **Etyka/ poczucie winy** - czy produkcję mleka uważasz za etyczną, a jeśli nie to czy wpływa to na twoje odczucia przy spożywaniu nabiału, czy wpływa na decyzje zakupowe?
2. **Dobrostan zwierząt** - na ile ma znaczenie, czy kupujesz produkty, których producent komunikuje dbanie o dobrostan zwierząt?
3. **Produkty eko/ bio** - czy kupujesz takie produkty i jeśli tak, to czy ze względu na własne korzyści dla zdrowia, korzyści dla zwierząt, korzyści dla środowiska?
4. **Kolor opakowania** - oceń atrakcyjność (lub bardziej precyzyjnie np. elegancję, czytelność, spójność) opakowań z różnymi kolorami.
5. **Omega 3** - jak oceniasz wagę ich zawartości w diecie dla własnego zdrowia, czy świadomie starasz się je spożywać, czy je suplementujesz?
6. **Kod QR** - czy korzystasz (w ogóle i/lub przy produktach spożywczych), czy uważasz, że są bezpieczne?
7. **Ser mleczny** - czy rozumiesz to hasło, a jeśli tak, to co oznacza?
8. **Hierarchia haseł:** ułóż komunikaty od najważniejszego do najmniej ważnego: Wyprodukowany bez konserwantów i barwników, bez laktozy, w Polsce, w trosce o naszą planetę.
9. **Bez laktozy** - czy tolerujesz laktozę, a jeśli nie, to jak się o tym dowiedziałeś?
10. Dodatkowo, jeśli zmieści się to w ramach czasu przeznaczonego na ankietę, można zbadać znajomość marek **Spomlek i Serenada** oraz skojarzenia, które za nimi idą?

# REKOMENDACJE

W badaniach ilościowych warto skorzystać ze **skali Likerta**, w celu zbadania postaw np. Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem: “Korzystanie z kodów QR jest bezpieczne”

– zdecydowanie nie zgadzam się,

– raczej się nie zgadzam,

– nie mam zdania,

– raczej się zgadzam,

– zdecydowanie się zgadzam.

# KONTAKT

W razie pytań napisz do mnie lub zadzwoń ☺️

## IREK PIĘTOWSKI

E-mail: i.pietowski@brainwave.com.pl

Telefon: +48 606 377 448